Nr. 132. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 3 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), sprawa się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 6 i w **biurze Plohn,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowe:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Sopcase i A. Salonczewski), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łopuszy, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile).

Prywatne przesilenie.

Kraków, 2 czerwca.

Pytał się dziennikarz warszawski posła Witosa, czy przesilenie jest »otwarte(!?!) oficyalnie«. Witos odpowiedział, że na razie tylko — »prywatnie«. Co znaczy »otwarte« przesilenie, dokładnie nie wiemy. Można się tylko domyśleć, że parlamentarny młody żargon warszawski wprowadza to wyrażenie na oznaczenie rozpoczętego przesilenia. Ważniejsze jest to, że zdaniem Witosa przesilenie to jest na razie jeszcze tylko — prywatne... Czyli, że jeszcze nie skończyły się prywatne targi o publiczne zasady.

Witos złożywszy swoją znaną deklaracyę opozycyjną, wyjechał do domu. Miał wrócić dopiero wczoraj. Przez ten czas więc nie mogło się nic stać takiego, coby przesilenie prywatne mogło przeistoczyć w oficyalne. Ale echa tych targów zapełniły w dostatecznej mierze szpalty dzienników warszawskich, aby wiedzieć, o co szło i o co jeszcze ciągle idzie.

Witos czuje zbliżające się wybory i chce mieć reformę agrarną. Socyaliści czują także zbliżające się wybory i chcą mieć przynajmniej sekwestr. Wspólną zatem obu tym grupom jest pewna trema przed wyborami. Natomiast różnią się bardzo zasadniczo co do sposobów jej usunięcia. Witos jest wrogiem sekwestru. Socyaliści zaś są zwolennikami reformy agrarnej tylko na krótki termin. Żądanie oparcia na tej wątłej podstawie jakiegoś współdziałania socyalistów z ludowcami dotąd nie zostało rozwiązane. Jest jeszcze ciągle w robocie. — Atmosfera jest jednak ogrzana do tego stopnia, że »Robotnik« konwersuje z Witosem. Zarzuca mu, że nie okazuje życzliwości dla ustaw robotniczych i nie domaga się poprawy. Głównym jednak przedmiotem targu będzie z pewnością sekwestr. Za cenę odrzucenia kompromisowych przedłożeń rządowych w sprawie reformy agrarnej i przywrócenie jej pierwotnej postaci uchwał lipcowych zeszłorocznych, Witos będzie musiał pogodzić się z jakąś formą sekwestru. Konstrukcya też jego kompromisu z socyalistami rysuje się dość wyraźnie.

Znacznie mętniej przedstawia się przyszłość stosunku tego stronnictwa do innych grup lewicowych w Sejmie. Klub narodowych robotników, wzmocniony znacznie świeżym dopływem z Pomorza, odbywa przekształcenie się wewnętrzne. Miejsce młodego i łatwego w użyciu Fichny na stanowisko przewodniczącego tego klubu zajął ostrożny i metodyczny Brejski, który powoli dopiero oryentuje się i bada sytuacyę. Na zapytanie też Witosa, czy byłby skłonny wejść do lewicowej większości, odpowiedział, że nie wie. Także w bezpośredniem swojem sąsiedztwie nie ma Witos jeszcze dostatecznego porządku. Ze sprzymierzonej z Piastowcami grupy Wyzwolenia sygnalizują jakieś antywitosowe fermenty. Mogą się one ujawnić w porze najbardziej dla naszego statysty z Wierzchosławic nieodpowiedniej.

Tak więc istotnie przesilenie gabinetowe ma charakter na razie tylko prywatny. To jest taki, jaki posiada od pierwszej chwili istnienia gabinetu Skulskiego, który narodził się w przesileniu i w przesileniu żyje. Rozmaite objawy wskazują na to, że w naszem państwie stan przesilenia już to prywatnego, już to oficyalnego, będzie właściwym żywiołem każdego rządu, jak woda dla ryby. Dlatego też o przesileniach rozprawia się i pisze dużo, ale martwi się niemi na ogół mało.

Najmniej zaś okazuje w tym kierunku skłonności optymistyczna natura marszałka. Dziennikarz warszawski dotarł także i na jego wyżyny, aby zbadać, co tam myślą o przesileniu. Odpowiedź marszałka była bardzo uspokajająca dla p. Skulskiego. Wywody swoje zakończył on wygłoszeniem tezy zgoła sensacyjnej, mianowicie, że »w obecnej sytuacyi żadna politycznie wyrobiona partya nie weźmie na siebie odpowiedzialności za rządy«. Enuncyacya ta dlatego wydaje się nam sensacyjną, ponieważ już powierzchowny jej rozbiór logiczny, otwiera perspektywy zgoła nieoczekiwane. Jeżeli bowiem żadna wyrobiona politycznie partya nie może w obecnej sytuacyi brać na siebie odpowiedzialności za rządy, to znaczy, że rząd Skulskiego jest, w najlepszym razie, popierany tylko przez partye politycznie niewyrobione. Dalej — jakaż to taka okropna sytuacya państwa, w której »politycznie wyrobione partye« nie mogą brać odpowiedzialności za rządy? W życiu państwowem sytuacye takie są prawie nie znane, wyjąwszy okresy jakichś katastrof, kiedy panuje hasło, »ratuj się kto może«. Poza tem bywało zawsze dotychczas, że im sytuacya w państwie przedstawiała się trudniej, tem bardziej politycznie wyrobione partye brały się do rządzenia... W ogóle w tych słowach marszałka lepiej może przyjąć istnienie lapsusu, niż myśli dostatecznie odpowiedzialnej.

Z tem wszystkiem przesilenie jest. Odczuwają je wszyscy, jak burzę magnetyczną. — Mnożą się kwestye coraz bardziej trudne i zawiłe, coraz bardziej naglące. Jeżeli nie znajdą rozwiązań klasycznych i umiejętnych, poszukają żywiołowych. Idzie o to, aby ich właśnie uniknąć. Ale z drugiej strony wszystko zatrzymało się na Witosie i jego dążeniach partyjno-stanowych. Cała dynamika Sejmu znajduje się jak gdyby w jego ręku. On jeden mocen jest skierować tę ciężką i tak dziwnie mało sprawną maszynę to na lewo to na prawo lub wreszcie zatrzymać ją w zupełności. Czy jednak głowa Witosa sprosta temu wszystkiemu, o co coraz natarczywiej pyta życie? Oto kwestya, która stanowić powinna stałe tło wszystkich tych arabesek, które wyobraźnia polityczna wyhaftowuje, snując swoje obrazy na temat prywatnych i oficyalnych przesileń.

Zacięte a pomyślne walki na całym froncie.

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 1 czerwca:

Na froncie na północ od Prypeci sytuacya dla nas pomyślna. W rejonie między Dołhinowem a Krzywicami zaczęto walki, w których wzięliśmy 260 jeńców. Przy zdobyciu Kosian na północ od jeziora Narocz po zaciętej walce wpadło w nasze ręce 120 jeńców, 7 karabinów maszynowych i dużo amunicyi.

Na Ukrainie rozgrywająca się od kilku dni **wielka bitwa kawaleryjska** w rejonie Lipowiec-Dzienków-Samhorodle przybiera dla nas **bardzo korzystny obrót.** Mimo wielokrotnie przeważających sił nieprzyjacielskiej jazdy, świeżo ściągniętych posiłków piechoty i artyleryi ataki nieprzyjacielskie dzięki niezrównanej **postawie naszej piechoty** oraz brawurowym **atakom naszej jazdy** pod dowództwem jen. Sawickiego przy współudziale siódmej eskadry lotniczej w dotychczasowej fazie bitwy zakończyły się **krwawą klęską nieprzyjaciela.**

Jedna z dywizyj armii rosyjskiej, uderzając w kierunku Koziatyna, **przedarła się do rejonu Szyrnówka-Leszczyńce.** Atak naszej jazdy od północnego wschodu i piechoty od południa **odciął jej odwrót. Jazda bolszewicka,** atakowana jednocześnie przez aparaty lotnicze, rozproszyła się w popłochu i **próbuje wycofać się z powrotem.**

Na południowym odcinku od Lipowca do Dniestru wszystkie zacięte ataki nieprzyjaciela odparto. **Nasze oddziały w kontrataku posunęły się na linię rzeki Obodówka-Zabokrzyce.** — W walce o miasteczka Czetwertynówka **poległ śmiercią bohaterską dowódca batalionu major Szul-Skjoeldakrona.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln., Kuliński, jenerał-podp.

Zaciąg ochotników.

Warszawa, 2 czerwca (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje: **W powiatach zgorzelskim, włodzimierskim, łuckim i dubieńskim przeprowadza się zaciąg ochotników do armii polskiej.**

Delegacya młodzieży u Petlury.

Lwów, 2 czerwca (Tel. wł.) **Ogólny wiec ukraińskich studentów** uniwersytetu kamienieckiego wysłał **do głównego atamana Petlury delegacyę,** złożoną z 5 osób z enuncyacyą, że kamienieccy studenci zamierzają wziąć udział w budowie państwa ukraińskiego. Po powrocie delegacyi postanowiono przeprowadzić **dobrowolną mobilizacyę studentów** i młodzieży.

Niemcy o armii koalicyjnej dla Polski

Paryż, 2 czerwca (PAT). »Deutsche Neueste Nachrichten« donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych rozszerza się pogłoska, iż **Francya zamierza wysłać wojska koalicyjne w sile około 100 tysięcy ludzi na pomoc Polsce.** Armia ta ma, jak powiadają, wzmocnić Polskę od południa ku północy.

Trocki pełen fantazyi.

Wiedeń, 2 czerwca (Tel. wł.) Trocki powrócił z podróży na front polski i oświadczył, że sytuacya na froncie nie daje żadnych powodów do obaw. W tych dniach wyjeżdża na front nowo zbudowany pociąg, posiadający bibliotekę, kinoteatr, drukarnię i stacyę radiotelegraficzną, przez którą przychwycone wiadomości będą natychmiast drukowane i podawane do wiadomości żołnierzom wprost do okopów.

Aresztowania w Moskwie.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Wedle wiadomości, jakie tu nadeszły z Moskwy, w nocy z 19 na 20 maja **aresztowano w Moskwie wiele osób,** podejrzanych o zorganizowanie zamachu kontrrewolucyjnego, obalenia rządu sowietów i dokonania przewrotu monarchicznego.

Przyszły gabinet ukraiński.

Warszawa. 2 czerwca (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje: W Kijowie **pod przewodnictwem Petlury z udziałem przedstawicieli kijowskiego gromadzkiego komitetu ukraińskiego** odbyto szereg narad, które mają za zadanie rekonstrukcyę gabinetu ukraińskiego. W skład nowego gabinetu wejdą: **Prokopowicz, Nikowski** sprawy zagraniczne, **Mazepa** praca, jen. **Skalski** wojna, **A. Lewicki** sprawiedliwość, **Stemkowski** rolnictwo, **Jawata** oświata. Nikowski należał do grupy federalistów, dążących do autonomicznej Ukrainy, skłaniającej się do Rosyi. Stemkowski jest Polakiem.

Ukraińska misya handlowa w Warszawie.

Lwów, 2 czerwca (Tel. wł.) W Warszawie przebywa obecnie ukraińska **misya handlowa,** na której czele stoi inż. Łukaszewicz, były zastępca ukraińskiego ministra kolei. Misya opracowała wspólnie z przedstawicielami rządu polskiego **główne zarysy przyszłej umowy handlowej między Polską a Ukrainą.** W Warszawie powstać ma **oddział Centrali Zjednoczonych ukr. kooperatyw.**

Misya polska w Tyflisie.

Warszawa, 2 czerwca. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Misya specyalna Rzeczypospolitej na Kaukazie z p. **Tytusem Filipowiczem na czele** przybyła do Tyflisu. Po przemówieniu posła Filipowicza w ministerstwie spraw zagranicznych, minister spraw zagranicznych, Giegeczkery, odpowiedział: Głęboko wzruszony jestem przemówieniem pańskiem, tak serdecznem i tak jasno podkreślającem uczucia, z jakiemi Polska wysłała do nas swoją misyę. Czekaliśmy z upragnieniem na przyjazd misyi polskiej. **Wiemy, jak silną jest Polska, podziwiamy ją, chcemy się uczyć od niej i wzorować na niej.** Dumni będziemy z przyjaźni Polski dla nas. Witamy was, panowie! Przyjmijcie pozdrowienie od ziemi gruzińskiej. Na posiedzeniu gruzińskiego zgromadzenia konstytuującego przewodniczący posiedzenia powitał Izbę przemówieniem, w którem podniósł **doniosłą przyjaźń pomiędzy Polską a Gruzyą,** oraz prosił misyę o przesłanie pozdrowienia dla Sejmu polskiego. **Katolikos Gruzyi** w przemówieniu do p. Filipowicza rzekł między innemi: Wybiła godzina wyzwolenia, po tych strasznych ciężkich próbach zabłysło słońce swobody i wolności dla Polski i Gruzyi. Chwila, w której witamy u siebie przedstawicieli państwa i rządu polskiego, jest najszczęśliwszą. Modle się do Boga gorąco, prosząc o szczęście, rozwój i potęgę Polski i Gruzyi. Polska będzie dla nas przykładem, z którego czerpać chcemy naukę miłości ojczyzny, hartu ducha i siły do pracy nad odbudową ziemi naszej.

Działacz carski w Berlinie.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Wedle wiadomości, otrzymanych z Berlina, w ostatnich czasach rozwija tam energiczną agitacyę znany działacz Rosyi carskiej **jen. Komisarew,** który porozumiewa się z wpływowemi czynnikami niemieckiemi, prowadzi jednocześnie wytężoną akcyę na wszystkie strony świata, jeżdżąc do Rzymu, do Wiednia, do Berlina, do Belgradu, agitując na rzecz odrodzonej Rosyi pod hasłem: **Rosya dla cara, a ziemia dla ludu rosyjskiego.**

Zaznaczyć należy, że w r. 1905 w czasie przewrotu październikowego ukazały się niewiadomo z jakiego źródła odezwy, wzywające do pogromu inteligencyi i żydów. Autor i źródło tych odezw byli nieznani. Dopiero w roku 1906 za czasów pierwszej Dumy wyjaśniono, że odezwy te drukowane były w departamencie policyi w Petersburgu, które było wówczas pod kierunkiem pułkownika Komisarewa. Za czasów ministra Makłakowa Komisarew był naczelnikiem miasta Rostowa. W r. 1919 zgłosił się Komisarew ze swojemi usługami do rządu Lenina, ale bezskutecznie. Obecnie rozwija działalność na rzecz Rosyi carskiej.

Krassin w Londynie.

Paryż, 2 czerwca (PAT). Londyński »Star« donosi, że **Lloyd George przyjmie dopiero wtedy Krassina,** gdy ten złoży pewne oświadczenie w sprawie jeńców angielskich, trzymanych przez bolszewików. Anglicy, którzy niedawno powrócili z Rosyi, przedstawili **gospodarczy stan Rosyi w tak rozpaczliwych kolorach,** że z rokowań z Krassinem nie należy się wiele spodziewać. Tymczasem przygotowania są wielkie. Przyjeżdżają ciągle nowi rzeczoznawcy.

Paryż, 2 czerwca (Tel. wł.) »Echo de Paris« podaje, że według instrukcyi Milleranda **Cambon nie weźmie udziału w konferencyi z Krassinem.** Ze strony Francyi zostaną wydelegowani odpowiedni rzeczoznawcy.

Paryż, 2 czerwca (Hav.) »Matin« donosi z Londynu: Staje się coraz bardziej widoczny **charakter polityczny Krassina.** Eksperci, dodani delegatowi angielskiemu, składają się **z rzeczoznawców politycznych.** Przedmiotem dyskusyi będzie sprawa **posuwania się bolszewików w kierunku Persyi.** Oczekiwane jest, że Krassin zażąda również wyjaśnień **co do ofenzywy polskiej na Ukrainie.**

Horsea, 2 czerwca (PAT). Wczoraj w południe odbyła się konferencya **między Lloydem Georgem, Bonarem Lawem** i podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Harnswoodem oraz prezydentem angielskiego urzędu handlowego z jednej strony, **a Krassinem i Kliszką z drugiej strony.** Na konferencyi roztrząsano sprawę podjęcia stosunków handlowych między Rosyą a Europą zachodnią.

Londyn, 2 czerwca (PAT). Wedle doniesień dzienników londyńskich wystąpiły **poważne różnice zdań między rządem angielskim a Krassinem,** które mogą utrudnić dalsze kontynuowanie rokowań.

Horsea, 2 czerwca (PAT). Wedle nadeszłych wiadomości wtargnęły dwa pułki rosyjskie do dystryktu orwańskiego w Armenii bez żadnego powodu i bez żadnego usprawiedliwienia. Zajście to wywołało energiczny **protest Armenii pod adresem Moskwy. Zwrócono uwagę Krassina,** że wypadki te utrudniają porozumienie.

Paryż, 2 czerwca (Hav.) Dzienniki omawiają świeżą **ofertę bolszewicką płacenia złotem za zakupy, dokonywane w Europie.** Koła zainteresowane sprzeciwiają się podobnemu regulowaniu należytości, bowiem **przeważna część zapasów złota, posiadanego przez bolszewików, pochodzi z konfiskat.**

Paryż, 2 czerwca (PAT). **Lloyd George przyjął onegdaj popołudniu Krassina.** Przedtem doręczoną została nota rządu francuskiego, która, jak donosi »Matin«, powołuje się na to, że na konferencyi w San Remo postanowiono tylko zainicyować gospodarcze układy z **Rosyą,** wobec czego Francya ma zamiar nie przeznaczać żadnych politycznych delegatów. Lloyd George przyjął Krassina w obecności lorda Coursona i Hornesa. Krassin przybył w towarzystwie swego współpracownika Kliszki. — Przyjęcie odbyło się koło godz. 3 i trwało **bardzo krótko.** Chodziło o wstępne pertraktacye.

Nota sowietów do Persyi.

Wiedeń, 2 czerwca. Donoszą z Moskwy: Rząd sowiecki wystosował **do rządu perskiego notę,** w której przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zamiar rządu perskiego przywrócenia stałych **dyplomatycznych stosunków między obu państwami.** Rząd rosyjski jest gotów podjąć natychmiast ruch pocztowy i telegraficzny z Persyą.

Powrót jeńców a Japonia.

Amsterdam, 2 czerwca (Tel. wł.) »Times« donoszą z Pekinu: Wszystkie **oddziały polskie, rumuńskie, serbskie i czeskie na Sybirze przybyły obecnie do Władywostoku** i będą z końcem czerwca wysłane dalej, o ile znajdują się odpowiednie okręty transportowe. Dziennik czyni dalej uwagę, że **Japonia będzie się musiała oświadczyć co do kwestyi okupacyi japońskiej,** która miała ustać po opróżnieniu Sybiru przez wojska koalicyjne. Na dalekim wschodzie panuje zaniepokojenie co do tego, że **Japonia wzmocniła swoje trzy dywizye niedawno o 10 tysięcy żołnierzy.**

Z terenów plebiscytowych.

JEN. LUETTWITZ BAWIŁ NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 2 czerwca. »Oberschlesische Grenzzeitung« donosi, że jen. Luettwitz, którego **ściga rząd berliński,** przebywał w ostatnich czasach **na Górnym Śląsku** w powiecie Kluczkowskim u bar. Richthofera Jakubowicza. Richthofer odwiózł go potem do granicy niemieckiej. Obecność Luettwitza na Górnym Śląsku jest **w związku ze sprzysiężeniami monarchistycznemi,** które rząd niemiecki wykrył we Wrocławiu i okolicach. Bez wątpienia także **gwałty niemieckie na Górnym Śląsku** są nie bez wpływu Luettwitza.

DALSZE NIEPOKOJE W BYTOMIU.

Bytom, 2 czerwca (PAT). W sobotę wieczorem prawie do północy gromadziły się **tłumy Niemców, które demonstrowały przeciw Polakom i Francuzom.** Przyszło do starć z patrolami francuskiemi, które gromadzące się tłumy niemieckie rozpraszały. **Niemcy napadali na mieście na Polaków,** idących pojedyńczo. Dobijali się także do domów prywatnych. W sobotę przed południem przybył do Bytomia **oddział kawaleryi z Gliwic,** który wraz z miejscową załogą piechoty utrzymywał porządek w mieście.

Bytom, 2 czerwca (PAT). W niedzielę od samego rana ulica Gliwicka, przy której znajduje się hotel »Lomnitz« z siedzibą komisaryatu polskiego plebiscytowego, **była w dalszym ciągu odcięta przez wojska francuskie.** Dostać się na nią nie było można, tylko za specyalnem pozwoleniem, które wydawała komendantura francuska. Niemcy w dalszym ciągu gromadzili się w okolicy tej ulicy przed kordonami wojsk francuskich, które dokonały **licznych aresztowań.** Przy niektórych aresztowanych znaleziono broń.

Bytom, 2 czerwca (PAT). W niedzielę **zastrzelił posterunek francuski w Bytomiu trzech Niemców,** którzy **podburzali tłum przeciw Francuzom i Polakom,** odgrażali się rewolwerami lub też uciekali na trzykrotne wezwanie, aby stać, gdy posterunek chciał ich aresztować. — Przed południem przejeżdżający ulicą Gliwicką tramwajem Niemiec krzyknął: „Precz z Francyą“. Żołnierz francuski chciał go aresztować, ten ostatni zmierzył do żołnierza z rewolweru. W odpowiedzi na to żołnierz położył go trupem. Jeden z oficerów francuskich poznał w zabitym **niebezpiecznego agitatora antyfrancuskiego w Alzacyi,** który zdołał uciec przed aresztowaniem. Również zastrzelony został pewien Niemiec, który obraził żołnierza francuskiego. Kiedy ten chciał go aresztować, Niemiec uciekał i na trzykrotne wezwanie nie stanął.

Bytom, 2 czerwca. (PAT). Rozsiewane przez Biuro Wolffa wiadomości, że pracownicy polskiego komisaryatu w Bytomiu uciekli z Bytomia, są zupełnie nieprawdziwe. **Całe biuro komitetu pracowało w sobotę normalnie i praca idzie nadal zwykłym trybem.** Należy też zaakcentować, że Niemcy doznali od Polaków strasznej porażki, a to dzięki obronie pracowników komisaryatu. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że napadu dokonały bojówki niemieckie w porozumieniu z komendą wojskową we Wrocławiu. Kierownikami byli oficerowie, a wykonawcami żołnierze. Że napad zorganizowany był po wojskowemu świadczy fakt, **iż zabitych i rannych zabrały bojówki do przygotowanych samochodów.**

Bytom, 2 czerwca. (PAT). Pisma niemieckie donoszą, że **rząd niemiecki wysłał na Górny Śląsk specyalną delegacyę w celu zbadania ostatnich zajść i uspokojenia ludności,** na co komisya koalicyjna podobno zezwoliła.

ORGAN PLEBISCYTOWY.

Bytom, 2 czerwca (PAT). Ukazał się pierwszy numer »Orędownika«, **organu polskiego komisaryatu plebiscytowego w Bytomiu.** — »Orędownik« zawiera dział urzędowy i nieurzędowy.

MINISTER NIEMIECKI NA ŚLĄSKU.

Nauen, 2 czerwca. **Minister obrony krajowej Gessler udał się na Śląsk,** ażeby porozumieć się z tamtejszymi komendantami Reichswehry.

ODJAZD MINISTRA PLEBISCYTOWEGO

Olsztyn, 2 czerwca. (PAT). Minister francuski na terenie plebiscytowym, p. Couges, przeznaczony przez rząd francuski na przedstawiciela w Pradze czeskiej, **opuszcza teren plebiscytowy** w przyszłą środę, a na jego miejsce przyjedzie **nowy minister,** p. Chevaly. P. Couges przyjął korespondenta PAT., który przyszedł przedłożyć mu **żal** ludności polskiej z okazyi jego odjazdu. P. Couges oświadczył, iż bardzo żałuje, że odwołano go z terenu plebiscytowego i że nie mógł nic zrobić dla ludności polskiej. Dotychczas miał ręce związane nie tylko przez okoliczności, ale i przez artykuły traktatu pokojowego. P. Couges, zanim zajmie stanowisko w Pradze, uda się po instrukcye do Paryża przez Warszawę.

BÓJKI WŁOSKO-NIEMIECKIE.

Olsztyn, 2 czerwca. (PAT). Onegdaj wieczorem w jednej z restauracyj przyszło do bójki między Niemcami i żołnierzami włoskimi. Włoscy żołnierze, których Niemcy nazwali »makaroni«, odpowiedzieli rewolwerami. Napadnięci za to przez większość Niemców, wydobyli bagnety. „Sicherheitswehr“ napadła na Włochów z wydobytemi pałaszami. Włosi zaczęli uciekać. Rozpoczęła się gonitwa. **Czterech Włochów ciężko rannych.** Patrol włoska obroniła napadniętych, za którymi biegli Niemcy.

»MASURISCHE VOLKSZEITUNG«.

Olsztyn, 2 czerwca. (PAT). Wyszedł tu pierwszy numer polskiego pisma »Masurische Volks-Zeitung«, wydawanego po niemiecku. Podpisani redaktorzy Fryderyk Leik i Rakowski.

Gwałty czeskie na szkołach T. S. L i Macierzy szkolnej.

Dwie polskie instytucye oświatowe, T. S. L i Macierz szkolna cieszyńska, prowadzą na wspólny rachunek 4 zakłady szkolne: gimnazyum realne w Orłowej, szkołę wydziałową w Polskiej Ostrawie, szkołę 6-klasową i ochronkę w Radwanicach i szkołę 4-klasową i Ochronkę w Hermanicach. Wszystkie te szkoły padły ofiarą gwałtów czeskich.

Czesi już od stycznia 1919 roku usiłowali podciąć byt tych zakładów. Wtedy aresztowali oni dyrektora gimnazyum, p. Kaz. Piątkowskiego, wytoczyli procesy kierowniczce szkoły w Radwanicach, p. Stefanii Walewskiej i naucz. Flor. Wyrwiczównie, a ciągłemi rewizyami utrudniali naukę. Dzieci polskie niejednokrotnie do krwi bito. Środki te jednak nie odniosły żadnego skutku. Przeciwnie, — przy wpisach szkolnych we wrześniu podniosła się frekwencya w tych szkołach przeciętnie o 50 procent. Odtąd szkoły te nie zaznały ni dnia spokoju.

Gimnazyum w Orłowej i bursa polska miały dotąd ponad 30 rewizyj. Przed paru miesiącami pobito i poraniono dotkliwie kierownika zakładu, p. Piotra Feliksa, jego żonę i profesora Józefa Hajdukiewicza. — Do budynku zwieziono graty rodzin czeskich i zapełniono niemi kilka sal. Wreszcie przed dwoma tygodniami aresztowano znowu kierownika zakładu, p. Feliksa i profesora Robaka, a internowano żonę dyrektora Piątkowskiego i p. Feliksową. Pozostają oni dotąd w ręku Czechów w Mor. Ostrawie, przyczem pp. Feliks i Robak dotkliwie zostali pobici i poranieni.

Zbiory zakładu zostały zniszczone. Wśród nich była bardzo cenna biblioteka ś. p. Ignacego Kraszewskiego. Całe grono profesorskie zostało rozpędzone przez wyrzucenie z mieszkań i nakaz wyjazdu.

W Radwanicach bandy czeskie wyrzuciły znowu kierowniczkę, p. Walewską i naucz. Wyrwiczównę, a wpadłszy do szkoły, rozpędziły dzieci. Gdy po tygodniu wypędzone powróciły, bandy powtórnie je usunęły. Kierownictwo szkoły objął nauczyciel Sołhaj. Ale i tego wraz z żoną, nauczycielką, w dniu 9 maja bandy czeskie wyrzuciły, a szkołę zajęły na potrzeby czeskie. W Hermanicach bandy czeskie rozpędziły zarówno ludność polską, jak i dzieci i grono nauczycielskie. Kierowniczka ochronki, p. Wojtasiewiczówna, przeniosła się wraz z wypędzoną ludnością do baraków w Cieszynie i tam objęła nadzór nad dziećmi.

W Polskiej Ostrawie aresztowano dnia 11 maja kierownika szkoły, p. Zarzyckie-

go. Po 12 godzinach wypuszczono go, polecając opróżnić mieszkanie z mebli i rodziny w ciągu godziny i opuścić na zawsze Polską Ostrawę. Drugiego dnia napad band czeskich powtórzył się, mieszkanie p. Zarzyckiego zajął sekretarz gminy, Czech Bogusz, a p. Zarzycki z rodziną uciekł na automobilu, dostarczonym przez Komisyę międzynarodową do Cieszyna. Wypędzono też nauczycielkę p. Dańkowską. — Szkoła funkcyonuje dalej, uczą pozostałe nauczycielki.

Z dalszych doniesień wynika, że operujące bandy czeskie razem z żandarmeryą czeską wyrzuciły z Radwanic stróża polskiej szkoły, Kaspra Parucha, z Hermanic nauczycielkę Józefę Kozulównę, z Orłowej katechetę gimnazyum, ks. Jerzego Juroszka i prof. Stanisława Gogulskiego, pobiwszy ich do krwi po głowie i rękach w kancelaryi gminnej, oraz stróża Santariusa.

W Radwanicach z kilku tysięcy polskiej ludności (dzieci w polskiej szkole było ponad 300) pozostawiono podobno w spokoju już tylko 5 rodzin. W Hermanicach zapowiedzieli Czesi, iż połamią kości tym, którzy poślą dzieci do polskiej szkoły, gdyby poraz trzeci wróciło nauczycielstwo. Obecnie zabrali się Czesi do szkoły wydziałowej T. S. L. w Morawskiej Ostrawie, a więc już poza terenem plebiscytowym. Zajęli oni szereg sal szkolnych w Domu Polskim, a dyrektorowi Józefowi Woynarowskiemu, zajmującemu prywatne mieszkanie na mieście od lat 15, polecono mieszkanie opuścić, zostawiając meble, mieszkanie to oddano renegatowi Jeżowi.

W takich warunkach znajduje się w 20 wieku ludność polska — tak Czesi niszczą polskie szkolnictwo! A co świat kulturalny na to?

Prasa ukraińska o umowie z Petlurą

„Chwyla", organ Ukraińców w Winnicy, witając sojusz Ukrainy z Polską, pisze między innemi.

„We spólnej walce z wrogiem tworzy się zgoda braterska dwóch narodów, które powstały na gruzach zburzonych więzień narodowych byłej Rosyi. Zgoda ta łączy znowu Ukrainę z Zachodem, Ukrainę, która ma dużo zdolności do kulturalnego życia. Polska i Ukraina, to dwie przyrodnie siostry, którym wciąż przeszkadzano w porozumieniu. Z popełnianych przez Polskę i Ukrainę pomyłek, korzystali wrogowie. Przyszedł wreszcie czas, w którym wszystko złe zaczyna się naprawiać".

Ten sam dziennik z 11 maja 1920 r., w artykule wstępnym, nawiązując do odezwy Petlury i Piłsudskiego, pisze między innemi:

„Odezwy te pojawieniem się swojem rzucają promień na stosunki przyszłe dwóch państw sąsiadujących ze sobą — Ukrainy i Polski. — Rząd polski zrozumiał nas. My pewni jesteśmy, że okres przyjaźni i zgody Polski, z Ukrainą ruszy z martwego miejsca kwestye „kursu politycznego" przyjaciół naszych na Ukrainie i będzie płodem działań sił realnych".

„Hromada", organ organizacyi ukraińskiej na Wołyniu z dnia 16 maja 1920 r. pisze:

„Życie postawiło pytanie ostro i prosto: wolnym żyć będzie naród ukraiński, czy też nadal zostanie tym gruntem, z którego sąsiad zazdrosny wysysać będzie soki życiowe... Podobieństwo dziejów historycznych i wspólny wróg Polski i Ukrainy dają rękojmię, że walka obecnie łatwiejszą będzie aniżeli poprzednio. Lecz pewne i ogólne zabezpieczenie wolnego życia możliwem jest tylko przy naprężeniu wszystkich wewnętrznych sił narodu i państwa".

Gazeta „Nowyj Szlach" z d. 5 maja 1920 r. z powodu umowy polsko-ukraińskiej pisze we wstępnym artykule:

„Ugoda ta ustanawia głównie to, czego nam brakowało w naszych odwiecznych dążeniach, ustanawia nam prawo do naszej niezależności państwowej. A to nadzwyczajnie ważny i decydujący krok do urzeczywistnienia naszych odwiecznych dążeń narodowych. Ugoda ta jest decydującym krokiem do zasypania przepaści, dzielącej przez wieki dwa bratnie narody".

Ta sama gazeta w innym artykule pisze:

„Przed nami powstaje odrazu pytanie co do konsekwencyi, wypływającej dla ludu ukraińskiego z przedsięwziętego kroku historycznego. Jesteśmy zdania, że obywatelom Ukrainy nie trzeba mówić o ścisłem dotrzymaniu zobowiązań sojuszniczych. Ukraińcy zawsze wykonywali punktualnie te warunki, które ustanowiono dla obopólnego i ogólnego dobra i które nie były sprzeczne z interesami narodu ukraińskiego. I teraz również nie wątpimy, że podobnie, jak przed zawarciem ugody, kozak ukraiński walczył wraz z żołnierzem polskim przeciw wspólnemu wrogowi, tak też i nadal podadzą sobie ręce do wspólnej walki. Jesteśmy także pewni, że nasi sprzymierzeńcy dotrzymując warunków ugody sojuszniczej w imieniu ogólnego dobra doprowadzą do końca ciężką i odpowiedzialną pracę".

Dotychczasowe świadczenia niemieckie

Nauen, 2 czerwca (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« podaje: Przegląd dotychczasowych **świadczeń niemieckich na rzecz ententy**, które według tego dziennika wynoszą 52 tysiące milionów marek w złocie, składa się z następujących pozycyj: Kopalnie Zagłębia Saary tysiąc milionów; majątek państwowy na ziemiach, które odpadły od Niemiec 6 tysięcy milionów; wydana flota handlowa 8.005 milionów; maszyny 6 milionów, broń wartości 224 milionów, materyały farbiarskie 5 milionów. benzol 4 miliony, amunicya 30 milionów, kabel 65 milionów, tabor kolejowy 750 milionów. »Deutsche Allg. Ztg.« pisze: Rozbrojenie Niemiec jako pierwszy warunek pokoju zostało dokonane. Obrona państwa zredukowana została do 200 tysięcy ludzi. Ochotnicy i Einwohnerwehr zostali rozpuszczeni. Materyał wojenny został zniszczony, a mianowicie 5.000 dział. 14.000 rur strzelniczych, 8.500 lawet, 3.400 naładowanych pocisków artyleryjskich, 31.370 zapalników, 4.680 ton prochu strzelniczego, 32.840 ton materyału wybuchowego, 1.318.000 broni ręcznej, 24.500 karabinów maszynowych, 94,300.000 naboi do armat, 400.000 granatów ręcznych, 1,537.000 szabli, lans itp. Następnie twierdzi »Deutsche Allg. Ztg.«, że od 15 maja przygotowano do zniszczenia 12.000 lekkich armat, 218 armatek zenitowych do ostrzeliwania aeroplanów, 2.500 dział ciężkich, 3.000 miotaczy, 21.676 karabinów, 15,500.000 nabojów działowych, 28,500.000 nabojów karabinowych. Zniesiono też flotę powietrzną. Porty zostały w oznaczonym terminie zniesione.

»Deutsche Allg. Ztg.« pisze, że Niemcy **ani w kwestyi odszkodowania, ani w kwestyi rozbrojenia nie myślą występować w roli bankruta lub w roli wymuszacza, lecz muszą się domagać, by na konferencyi w Spaa rozmawiano z niemi rozsądnie.**

Poincare przeciw ustępstwom dla Niemiec.

Paryż, 2 czerwca (PAT). Poincaré wypowiada się w »Revue de deux mondes« **ponownie przeciwko oznaczeniu ogólnej sumy niemieckich długów.** Uważa on, że kierowanie się zdolnością wypłaty Niemiec, miałoby groźne następstwa. Zdolność do wypłaty jest czynnikiem wahającem się i musiałaby być właśnie kontrolowana przez komisyę odszkodowań. Z drugiej strony to nadludzkie zadanie, jakiem jest oznaczenie sumy ogólnej. powierza się ekspertom, którzy dopiero mają być w tym celu zamianowani przez rząd angielski i francuski. Jest to zbyt lekkomyślne w stosunku do celów traktatu pokojowego. Poincaré wypowiada wkońcu obawę, że **konferencya w Spaa może stać się bardzo niebezpieczną.**

Odroczenie konferencyi w Spaa?

Berlin, 2 czerwca (Tel. wł.) »Deutsche Allg. Ztg.« dowiaduje się z Kopenhagi: Wedle doniesień z Londynu **zgodził się rząd angielski i francuski** ze względu na to, że prezydent ministrów Nitti musi wziąć udział dnia 19 czerwca w sesyi włoskiej Izby, uwzględnić życzenia włoskie co do **odroczenia konferencyi w Spaa.**

Organizacya niemieckiej prasy reakcyjnej.

»Vorwärts« donosi, że Hugo Stinnes, działający na rachunek potężnego konsorcyum konserwatywnego i kupujący właśnie »Deutsche Allg. Ztg.« i »Lokal-Anzeigera« posiada już **ponad 60 dzienników niemieckich.** Rzecz ta przygotowywana jest na **najbliższe wybory.** »Vorwärts« przypisuje tę informacyę ministrowi poczt Giesbertowi, który zwrócił się do prasy, aby ją przestrzec przed robotą tego wielkiego aferzysty i podobnych mu **w Nadrenii i na Śląsku,** których wysiłki zwracają się coraz wyraźniej **ku obaleniu rządów republikańskich.**

Mahometanie ogłosili wojnę świętą.

Wiedeń, 31 maja. Dzienniki angielskie donoszą z Konstantynopola, że **mahometanie w Stambule wydali odezwę, nawołującą do wojny świętej.**

Paryż, 1 czerwca (Ag. Havasa). Delegacya turecka wystosowała do delegacyi pokojowej notę z prośbą **o odłożenie terminu przedstawienia uwag rzeczowych co do układu pokojowego do dnia 11 lipca.**

Nauen, 2 czerwca (PAT). Prasa berlińska donosi wedle źródeł włoskich o sensacyjnej mowie emira Afganistanu, który oświadczył, że z powodu wniosku ze strony Anglii jest **60 milionów indyjskich mahometan gotowych na świętą wojnę, albo na emigracyę.** Bramini i buddyści Indyi stoją po stronie mahometan. **Emir dziękuje rosyjskiemu rządowi sowieckiemu za uznanie niepodległości Buchary i Chiwy.** Prasa niemiecka jest zdania, że działają tutaj sprytnie jednostki bolszewickie, które kierują ruch przeciwko Anglikom w Indyach za pośrednictwem Persyi i Mezpotamii.

Pieniądz, jako jednostka wartości.

III.

(Zob. „N. Ref." Nr. 130).

Faktem jest, że gospodarstwo publiczne nie może się obejść bez jednostki wartości, tak, jak nauka nie może się obejść bez jednostki mierniczej, bez jednostki wagi, ciepła i t. p. W braku stałej rodzimej jednostki pieniężnej, obywatele kupują walutę obcą i coraz więcej interesów się robi w obcej walucie. Coraz więcej wchodzi w zastosowanie również interes zamiany, zamiast kupna i sprzedaży, ale to są tylko paliatywy, i oczywiście nie mogą zastąpić jednostki stałej, która w codziennym obrocie jest nieodzowną. Odczuwają ten brak banki emisyjne, bo ludność nawet najlepszych listów zastawnych już nie kupuje, obawiając się, że pieniądze, które później otrzyma, będą mniej warte, niż te, które dziś posiada. Nikt nie chce dawać na najlepszą hipotekę pożyczki, przy sprzedaży nie chce nikt zostawić reszty ceny kupna na dłuższy czas, nikt nie chce robić kontraktów dzierżawnych, bo nie wie, co pieniądze będą warte. Jestem przekonany, że asekuracya na życie wykazuje takąsamą stagnacyę, chyba, że przyjmuje ubezpieczenie na obcą walutę. — Odczuwają to wszystkie państwa powstałe na gruzach państw centralnych, odczuwają to nawet państwa zachodnie, o ile mają dewaluacyę waluty, chociaż niema tam żadnego porównania z derutą naszych pieniędzy.

Dla zaradzenia temu finansiści proponują, ażeby obok pieniędzy papierowych, które państwo dziś drukuje, w miarę potrzeby puścić w obieg równocześnie drugi typ pieniędzy, mianowicie pełnowartościowe pieniądze, mające zupełne pokrycie kruszcowe. Inni proponują nawet wydawanie międzynarodowych not i t. d. Niewątpliwie przez takie załatwienie oddałoby się gospodarstwu usługę pewną, bo stworzyłoby się wreszcie jednostkę, która nie podlega fluktuacyi ogólnej. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że wartość pieniądza papierowego jeszcze więcej spadnie, bo pieniądz papierowy jużby nie był wcale poszukiwany dla obrotu, lecz byłby uważany za towar, który służy jedynie dla płacenia podatków i do pewnego stopnia do wypełnienia dawnych zobowiązań, gdyż nowe zobowiązania byłyby z pewnością zaciągane już tylko w nowej jednostce.

Wprowadzenie takiej nowej jednostki równałoby się tedy kompletnemu bankructwu papierowych pieniędzy i sprowadziłoby katastrofę dla wszystkich, którzy swój majątek mają umieszczony w starych pieniądzach. Środek ten więc nie może być stosowany, zwłaszcza jeżeli się zważy, że nie mamy dość funduszów, ażeby nabywać potrzebną ilość kruszca szlachetnego dla ufundowania nowych pieniędzy, i że system gospodarczy publiczny jest w takim nieporządku we wszystkich bez wyjątku państwach, które wojnę prowadziły, z jedynym wyjątkiem Anglii i Stanów Zjednoczonych, iż niema mowy o tem, ażeby prędko można było wprowadzić porządek w sprawach gospodarki publicznej bez korzystania z maszyny drukarskiej.

Pytanie zachodzi, co robić, ażeby jednak zaopatrzyć gospodarstwo przynajmniej w najkonieczniejszych wypadkach w jednostkę potrzebną dla mierzenia wartości ekonomicznych?

Wydaje mi się, że na razie należałoby przedewszystkiem wprowadzić przynajmniej rachunkową jednostkę stałą wartości rzeczywistej, to jest wprowadzić to, co już od dziesiątek lat jest na Zachodzie praktykowane, mianowicie indeks liczbowy dla wyrażenia ogólnego stopnia cen towarów. U nas należałoby przyjąć pewną modyfikacyę zastosowaną do naszych stosunków, mianowicie: za podstawę powinna służyć cena efektywna towarów pierwszej potrzeby w tym stosunku, w jakim normalny obywatel konsumuje. A więc naprzykład za 100 dni konsumuje przeciętnie obywatel, należący do średniej klasy 25 klg. chleba, 10 klg. mąki, 5 klg. tłuszczu, 25 litrów mleka, dalej z innych przedmiotów użytkowych na rok potrzebuje całego ubrania, a więc za 100 dni jednej trzeciej części i t. p. Zliczając te wszystkie artykuły otrzymuje się, że według cen, które w danej miejscowości są praktykowane np. w przecięciu w kwietniu 1920 roku, te wszystkie artykuły by razem kosztowały 8000 marek, wskutek tego jedna marka w przecięciu w kwietniu 1920 roku posiada wartość artykułów

$$\frac{a+b+c+d+e+f}{8000 \text{ mk.}}$$

Za maj przeprowadziłoby się takie same obliczenie i pokazałoby się, że 1/8000 tych artykułów kosztuje w maju 1920 w przecięciu 1 mk 50 f., wtedy notowanoby, że cena podskoczyła o 50 procent, to jest, że 100 marek z kwietnia 1920 r. posiada wartość 150 marek z maja 1920, czyli w maju 1920 potrzeba 150 marek, ażeby tosamo kupić, co się kwietniu kupiło za 100 marek. W ten sposób należałoby co miesiąc czynić obliczenia w rozmaitych miastach głównych i zoryentować się co do rzeczywistej przeciętnej wartości marki papierowej w danym miesiącu, a następnie obliczyć przeciętną wartość w całem państwie za każdy miesiąc. Na tej zasadzie musiałoby się przekalkulować cyfry zasadnicze przy podatkach, cyfry zasadnicze co do płac, co do emerytur i do pewnego stopnia także co do asekuracyi i co do innych ważniejszych świadczeń gospodarczych, **co do których stosowanie jednostki gospodarczej stałej jest już teraz nieodzowne.** Ten sam system musiałby być stosowany także przy ocenie, czy kto popełnił lichwę, czy jej nie popełnił, dalej co do kwalifikacyj kradzieży, oszustwa itd. tam, gdzie wysokość szkody jest decydującą dla kwalifikacyi czy nie. W ten sposób możnaby wprowadzić w granicach najkonieczniejszych efektywną jednostkę wartości, nie potrzebując kruszcu i nie doprowadzając do bankructwa państwa i posiadaczy marek papierowych.

Rzuciłem tu tylko myśl dla zasadniczej oceny sprawy i umożliwienia **na przyszłość** ustalenia wartości przynajmniej w pewnych granicach, przeprowadzenie praktyczne relacyi co do dawnych zobowiązań przedwojennych wymaga jednak bardzo żmudnej pracy i indywidualizowania. Oczywiście w ramach niniejszego artykułu nie można było tej sprawy dokładnie omówić.

Po napisaniu tego artykułu p. wiceminister Rybarski na odczycie, który wygłosił w ostatnich czasach w Krakowie dla propagandy pożyczki, zaznaczył, że spadek kursu marki wstrzymuje wielu od subskrybowania pożyczki państwowej, **wobec czego ministerstwo skarbu nosi się z myślą wydania rozporządzenia tej treści, że państwo ręczy za pewną relacyę marki do dolara, która odpowiada mniej więcej obecnemu kursowi marki.**

Uważałbym takie załatwienie za bardzo nieszczęśliwe, bo wprowadzonoby obcą walutę w drodze ubocznej z poręką za kurs dzisiejszy, a bez korzyści dla państwa w razie podniesienia się kursu marki. Prościejby było wydać zarządzenie, by na emisye dolarowe, które już są wprowadzone, przyjmowano marki według pewnego oznaczonego kursu.

Kraków, w maju 1920. **Dr Adolf Gross.**

KRONIKA.

Kraków, 2 czerwca.

W PRZEDMIOCIE POBORU ROCZNIKÓW 1895 I 1902. Tel. z Warszawy: Komisya wojskowa w obecności ministra spraw wojskowych i szefa sztabu jeneral. odbyła posiedzenie, podejmując dyskusyę nad rządowym projektem ustawy w przedmiocie poboru roczników 1895 i 1902. Dyskusyi nie wyczerpano.

POWRÓT INWALIDÓW POLSKICH Z DALEKIEGO WSCHODU. We czwartek dnia 3 bm. przyjedzie do Gdańska statek angielski „Greenwood", wiozący polskich jeńców inwalidów byłej armii austryackiej i niemieckiej. Niemcy przybywają z dalekiego Wschodu, gdzie byli pod opieką polskiej dywizyi strzeleckiej.

PROJEKT USTAWY EMERYTALNEJ dla pracowników państwowych jest już przez ministerstwo skarbu opracowany i wkrótce zostanie wniesiony do Sejmu. W przepisach swoich projekt ten przewiduje nowe uregulowanie emerytur, pobieranych przez pracowników byłych państw zaborczych.

CHLEB BIAŁY Z CZYSTEJ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. Po doświadczeniach, jakie uczyniono z chlebem wypieczonym ze sprowadzonej przez magistrat mąki rumuńskiej, postanowiono usunąć ją z konsumcyi. Od środy 2 bm. będą wydawały piekarnie i konsumy wyłącznie biały chleb z samej mąki amerykańskiej bez żadnej domieszki po 1 kg. na osobę w cenie 9 mk. 80 fen. (14 K) za 1 kg. na 89 odcinek chlebowy. Gdyby konsumenci z którejkolwiek piekarni otrzymali po 2 czerwca chleb nie z czystej mąki amerykańskiej, zechcą natychmiast o tem donieść wydziałowi IIIc magistratu. Białą mąkę amerykańską wydadzą sklepy i konsumy od środy 2 bm. po pół kg. na osobę w cenie 13 K 45 hal. (9 mk. 42 fen.) za 1 kg. Z chwilą, gdy zapasy mąki amerykańskiej odebrane przed 24 maja zostaną wyczerpane, cena mąki amerykańskiej podniesie się w myśl rozp. państwowego urzędu zbożowego z dnia 17 maja do kwoty 18 K 32 hal., a chleba do 18 K 43 hal. za 1 kg.

NOWE CENY MYDŁA. Magistrat w porozumieniu z urzędem walki z lichwą podaje do publicznej wiadomości następujące maksymalne ceny mydła i proszku mydlanego, ustanowione na podstawie rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu, oddział małopolski w Krakowie: za 1 kg. mydła jednego zawierającego 60 procent kwasów tłuszczowych w sprzedaży hurtownej loco fabryka wraz z opakowaniem 75 mk., w detalicznej zaś sprzedaży 82 mk. 50 fen.; za 1 kg. mydła kselinowego, zawierającego 32 procent kwasów tłuszczowych loco fabryka wraz z opakowaniem 42 mk. 40 fen., w detalicznej zaś sprzedaży 46 mk. 60 f. Za 100 kg. proszku mydlanego 5 proc. w paczkach ½ kg., w skrzynkach drewnianych po 25 kg. w sprzedaży hurtownej loco fabryka wraz z opakowaniem 840 mk., w sprzedaży zaś drobiazgowej za 1 kg. (4 paczki) 9·60 mk. Ceny te obowiązują za prolkta wyrobione po 1 maja br.

ODEBRANIE WYPIEKU CHLEBA REJONOWEGO. Za nieodpowiedni wypiek chleba odebrał magistrat prawo wypieku i sprzedaży chleba rejonowego następującym piekarniom rejonowym: Fr. Kozłowskiego, ul. Stolarska 6, Dory Armerowej, ul. Krowoderska 60 i Gawędzkiej ul. Gołębia od dnia 2 czerwca br. Od tego dnia mają zgłaszać się po chleb rejonowy partye przydzielone do piekarni Kozłowskiego w sklepie rej. spółki handlowej Mały Rynek, partye z piekarni Armerowej w piekarni J. Rączkiewicza, ul. Krowoderska 39, partye z piekarni Gawędzkiej w piekarni Floryana Woźniaka, ul. Wiślna 5.

STRAJK ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH wybuch onegdaj na dworcu towarowym w Krakowie. Robotnicy dowożący towar dla kupców z dworca towarowego do magazynów i sklepów w mieście, żądali znacznej podwyżki. Gdy kupcy im żądanej kwoty nie przyznali, zaprzestali od rana pracy. Na dworcach ruch zupełnie ustał. Naładowane wozy kolejowe stoją na torze rampowym. Wczoraj jeszcze do porozumienia nie przyszło.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wchodząca na afisz w piątek 4 bm. „Zazdrość" M. Arcybaszewa, podaje w silnem dramatycznem ujęciu odwieczny problem zazdrości, rosnącej w zawiedzionem sercu mężczyzny niszczycielskim pożarem ślepej namiętności. Bystre a drobiazgowe studyum tej psychozy, podsycanej w tym wypadku — kaprysem nałogowo zalotnej a zimnej kobiety, jest równocześnie znamiennym dokumentem moralnej degeneracyi rosyjskiego społeczeństwa. Typy tego społeczeństwa z warstwy inteligencyi przedstawia autor w charakterystyce świetnej, lecz bezlitosnej. Role główne grają pp. Dobrzańska, Pancewicz, Nowacki, Nowakowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś, po miesięcznym urlopie występuje zespół dramatyczny naszego teatru. Repertuar dramatyczny wprowadza w najbliższe dni następujące sztuki, które w pełni powodzenia, ze względu na urlop artystów czasowo musiały zejść z afisza. Dziś i w sobotę „Gąsi i gąski" Bałuckiego, jutro wytworna komedya „Odrodzenie", w piątek efektowna przeróbka z „Pana Wołodyjowskiego" Sienkiewicza „Azya Tuhajbejowicz", w niedzielę zaś krotochwila Fredry syna „Oj, młody, młody".

Z TEATRU „BAGATELA". Zapowiedziane gościnne występy Mieczysława Frenkla rozpoczną się dzisiaj. Na pierwszy występ wybrał znakomity artysta „Pana posła" Fijałkowskiego, w którym odtwarza niezrównaną kreacyę chłopskiego posła Macieja Kłosa. We czwartek z powodu święta odbędą się dwa przedstawienia: po południu „Pani prezesowa", wieczorem „Pan poseł" z Mieczysławem Frenklem.

ZAGINIONY CHŁOPCZYK. P. Albina Wydro, zamieszkała przy ul. Kościuszki 35 na Zwierzyńcu, zawiadomiła policyę, że wczoraj rano wyszedł z domu jej 4-letni synek Staś i od tej pory zaginął.

TRAGICZNY WYPADEK SAMOCHODOWY. Onegdaj z samochodem ciężarowym wojskowym, na którym jechał cywilny szofer, dwaj robotnicy i 14-letni syn jednego z nich, na drodze z Bronowic zdarzył się tragiczny wypadek. Na skręcie samochód, jadący zbyt szybko, uderzył o drzewo tak nieszczęśliwie, że samochód rozbił się, szofer został zabity, jeden z robotników odniósł złamanie nogi, drugi obrażenia klatki piersiowej i tylko 14-letni chłopiec wyszedł z lekkiemi obrażeniami. Rannych opatrzył przybyły na miejsce wypadku dr Epstein, poczem odwieziono ich do szpitala inwalidów w Bronowicach.

O USIŁOWANE WŁAMANIE. Onegdaj rozpoczęły się trzecie roki sądów przysięgłych rozprawą przeciwko 23-letniemu J. Bogucie i 26-letniemu A. Szymalikowi, oskarżonym o zbrodnię usiłowanego włamania. Wedle aktu oskarżenia, 5 grudnia 1919 po północy zauważył patrolujący na ul. św. Jana przodownik policyjny Buczawa otwarte okno na parterze w kamienicy l. 18. Skoro zaczął badać, czy nie posłyszy w kamienicy jakiego ruchu, minęło go dwóch panów, którzy zatrzymawszy się przed hotelem Francuskim, zaczęli gwizdać i wołać go do sklepu, gdzie rzekomo dokonano włamania. Buczawa podejrzywując, że chcą go odciągnąć od okna, nie poszedł do nich, ale zadzwoniwszy na stróża kamienicy, sam schował się za filar. Wkrótce wyskoczył przez okno jakiś mężczyzna, którego Buczawa przytrzymał i odebrał mu browning z 6 nabojami i 7 wytrychów, a następnie gwizdkiem przywołał patrol, która się wkrótce pojawiła w osobie przod. R. Ślusarczyka i plut. K. Soroczyńskiego. Buczawa następnie odprowadził na policyę schwytanego złodzieja, który po drodze usiłował go przekupić, dając mu browning i 800 K. Tymczasem Ślusarczyk i Soroczyński poczęli szukać wspólnika owego schwytanego włamywacza Boguta, który oświadczył, że ze swoim wspólnikiem chcieli się włamać do spiżarni. Jak się okazało, włamania dokonano do biura spedycyjnego A. Sterna, do kasy ogniotrwałej, w której znajdowało się 57.000 K i 10.000 marek. Włamywacze wybili już nawet otwór w bocznej ścianie i wysypali popiół. Zjawienie policyanta przeszkodziło dalszej operacyi. Skoro Ślusarczyk i Soroczyński weszli do kamienicy, poczęli szukać drugiego włamywacza. Po pewnym czasie Ślusarczyk zauważył na szklannym dachu nad klatką schodową leżącego człowieka, a gdy chciał mu się przypatrzyć, padł strzał, który zgasił latarkę elektryczną. Ślusarczyk i Soroczyński dali pięć strzałów, ale z powodu ciemności chybili. Po strzałach włamywacz, którym był Szymalik, zlazł z dachu i oddał się w ręce policyi, oznajmiając, że to nie on strzelał, ale trzeci wspólnik Lwowiak, który znajduje się na dachu. Skrupulatne poszukiwania za rzekomym wspólnikiem nie przyniosły żadnego rezultatu. W czasie śledztwa obaj włamywacze całą winę składali na owego Lwowiaka. Po przesłuchaniu świadków i mowy obrońcy, na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał skazał obu na 4 lata ciężkiego więzienia.

Następnie odbyła się druga rozprawa przeciwko F. Opydowej, lat 55, oskarżonej o szereg kradzieży rozmaitych rzeczy w łącznej wartości przeszło 6000 K. Skazano ją na 8 miesięcy więzienia.

Z DZIEDZINY „PASKA". Wczoraj funkcyonaryusz państwowego urzędu walki z lichwą zatrzymał jakiegoś robotnika, niosącego worek z mąką amerykańską. Zatrzymany podał, że niesie tę mąkę od piekarza Friedmana, zamieszkałego na tej samej ulicy, do jego ojca. Okazało się jednak, że niósł mąkę, zwyczajnie „na paseczek". Mąkę skonfiskowano.

Na rynku skonfiskowano dwom wiejskim lichwiarkom z pow. olkuskiego znaczną ilość bochenków chleba, ważących po 80 dkg., a sprzedawanych po 22 K.

U niejakiego Mojż. Heidbluma na Grzegórzkach znaleziono 6 beczek przetopionego łoju i 1 worek surowego, magazynowanego na pasek. Łój skonfiskowano.

KAPELUSZ I PIES. Przed „trybunałem" dyżurnego urzędnika w dyrekcyi policyi rozegrała się wczoraj ciekawa sprawa pomiędzy p. Janem Koptą, rolnikiem z Rydlówki pod Podgórzem, a p. Wiktoryą Kotapską, zamieszkałą w Krakowie przy ul. Kopernika. P. Kotapską mianowicie przyprowadził na inspekcyę jeżeli nie zbrojną, to w każdym razie silną dłonią osobiście, p. Kopta, oskarżając ją, że bez powodu zniszczyła jego, p. Kopty, biednego rolnika, żonie, kapelusz wartości 1000 marek. Oskarżenie było przynajmniej tak ciężkie, jak zniszczony kapelusz, ale w oświetleniu p. Kotapskiej sprawa znowu trochę inaczej się przedstawiała.

Mianowicie p. Kotapska szła ze swoim pieskiem, na którego rzucił się — znowu ten bez powodu - pies p. Kopty. W zażartej walce tej p. Kopta stał oczywiście po stronie swojego psa, uderzył psa p. Kotapskiej batem, odpędził go, tak, że ten wpadł pod przejeżdżający właśnie tramwaj i został przejechany. To wprawiło p. Kotapską w taki żal i gniew, że chciała w jakikolwiek sposób pociągnąć p. Koptów do odpowiedzialności. Ponieważ zaś p. Kopta zaciął konie i chciał oddalić się z pola walki, więc p. Kotapska schwytała przynajmniej siedzącą na wozie p. Koptową za nogę najpierw, a potem za kapelusz, który jej zdołała z głowy ściągnąć, rzuciła w błoto i zdeptała nogami. Tak śmierć niewinnego pieska została pomszczona na niewinnym również kapeluszu.

Jaki będzie epilog tej sprawy o psa, posiadającego zdaje się, tylko „pretium afectionis" i kapelusz za 1000 marek żony biednego rolnika, jeszcze nie ustalono.

OSZUST NA STARĄ MODŁĘ. Wczoraj przybyła do Krakowa Antonina Duda z Niszkowic pod Bochnią, aby wymienić asygnaty pożyczki państwowej na sumę 14.700 K. Nie udało się jej tego uczynić i miała wrócić już do domu, gdy nagle przystąpił do niej jakiś mężczyzna i zaproponował, że jej to załatwi czy też ułatwi. W tym celu wziął od kobiety z ręki papiery w kopercie, a za chwilę oddał jej z powrotem i szybko się oddalił pod jakimś pozorem. Gdy kobieta po chwili zajrzała do koperty, przekonała się, że znajdują się tam stare gazety. Nieznajomy oczywiście już się nie pokazał.

POMYSŁOWY. Wczoraj na stacyi Podgórze-Wisła aresztowano 18-letniego robotnika kolejowego Gastoła, który kradł towary z pakunkowych przesyłek, kładąc zamiast wykradanych rzeczy kamienie. W mieszkaniu jego przy rewizyi znaleziono mnóstwo kradzionych rzeczy.

I KUPUJ TU GARDEROBĘ. P. Czetwertyński, zamieszkały w Rynku 9, zawiadomił policyę, że podczas gdy on wyjeżdżał, nieznani złodzieje skradli mu cały znaczny zapas wytwornego ubrania i obuwia, jaki sobie zrobił na ciężkie bezubraniowe czasy obecne. Skradziono więc p. Czetwertyńskiemu 6 garniturów nowych ubrań, parę butów z cholewami i 6 par nowych trzewików. Wartość ogólną tych przedmiotów określił p. Cz. na 150.000 marek.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj przychwytano w sklepie Loewentala na Podgórzu na kradzieży 25 sztuczek materyi wartości 10.000 marek 21-letnią R. Lustig. W kradzieży pomagało jej jeszcze dwóch wspólników, którzy uciekli. Sama Lustig już kilkakrotnie przedtem chwytana była na kradzieży.

Aresztowano wczoraj godną trójkę: 40-letniego W. Karamona, 37-letnią Teklę Lembas i jej 19-letnią córkę Zofię, którzy za specyalność obrali sobie kradzież dywanów, firanek, chodników itp. Zdradziecką się dla nich okazała podobna kradzież, dokonana przez nich w mieszkaniu p. Epsteina w Podgórzu. Oprócz nich aresztowano pasera Szicho, który spieniężał kradzione przez nich rzeczy.

Wczoraj rano aresztowano dwóch złodziei gum samochodowych Jana Gruszczyńskiego i niejakiego Jarzynę. Gumy wartości 20.000 marek, odebrano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

UROCZYSTY DZIEŃ J. SŁOWACKIEGO, urządzony zostanie 7 bm. staraniem Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Program jest następujący: Rano o godz. pół do 8 nabożeństwo żałobne na Wawelu, poczem młodzież uda się w pochodzie do kościoła św. Anny, gdzie złoży wieńce na kamieniu pamiątkowym. Wieczorne przedstawienie „Złotej czaszki" w teatrze im. Słowackiego poprzedzi przemówienie prof. Chrzanowskiego. W dniu 7 bm odbędzie się zbiórka po ulicach.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Zebranie sekcyi tomistycznej odbędzie się w sobotę, 5 czerwca o godz. 7 wieczór w sali seminaryum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter).

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO odbędzie się we środę dnia 16 czerwca br. o godz. 6 sali Tow. rolniczego. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu; 2) wniosek wydziału w sprawie zaciągnięcia pożyczki; 3) wniosek wydziału w sprawie podwyższenia wkładki rocznej. Po walnem zgromadzeniu posiedzenie miesięczne z wykładem insp. Ganzego: „Ogrody miejskie w Krakowie".

WYCIECZKĘ DO ALWERNI I LIPOWCA urządza polskie Tow. krajoznawcze w niedzielę dnia 6 czerwca. Wyjazd o godzinie 7 rano, powrót o 11 wieczorem. Zgłaszać się można codziennie od 5—6 do piątku włącznie w gimn. im. St. Jaworskiego, Rynek 17, II p.

KLUB FUTURYSTÓW „POD KATARYNKĄ". W piątek, dnia 4 czerwca w sali Kolegium wykładów naukowych (linia A-B) odbędzie się poezówieczór Wiktora Jasieńskiego, na który złożą się: Część I. Słowo-program futurystów polskich; cz. II. Autorecytacya (między innemi wielka syntezya „Miasto" i rapsod „Śmierć pana Premiera"). Początek o godz. 7 wieczór. Bilety do nabycia w kancelaryi Kolegium wykładów naukowych codziennie od godz. 6—8 wieczór.

ZE SPORTU. We czwartek nastąpi najbardziej interesujące spotkanie tego sezonu, a mianowicie match „Pogoni" lwowskiej z „Cracovia". „Pogoń" pokonawszy „Wisłę", a ostatnio „Czarnych" we Lwowie stanowi groźnego dla „Cracovii" przeciwnika. Zawody główne poprzedzi match o mistrzostwo klasy B między „K. S. Podgórze", a „Cracovią II".

PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W BIELSKU. Od nowego roku szkolnego 1920-21 polskie paralelki w państw. szkole przemysłowej w Bielsku będą obejmować w wyższej szkole przemysłowej (czteroletniej) pierwszy i drugi rok oddziału mechaniczno-technicznego i pierwszy rok oddziału tkacko-technicznego, w niższej szkole dwuletniej (tzw. szkole werkmajsterskiej) pierwszy i trzeci kurs. W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości uczniów otworzy się wieczorną szkołę uzupełniającą. Warunkiem przyjęcia do wyższej szkoły jest ukończenie IV klasy szkoły średniej albo wydziałowej, względnie III klasy szkoły wydziałowej, połączonej z pięcioklasową szkołą ludową lub też ukończenie szkoły ośmioklasowej; do niższej szkoły zaś conajmniej dwuletnia praktyka zawodowa i ukończenie 16 lat. O dalszych warunkach dyrekcya szkoły udziela pisemnych albo ustnych informacyi. Wpisy i egzamina wstępne odbędą się po wakacyach dnia 1 września. Uczniowie, zamierzający uczęszczać do szkoły, powinni zawczasu poszukać pomieszczenia dla siebie.

Z kraju i ze świata.

PRZED ZJAZDEM ELEKTROTECHNIKÓW. Tel. z Warszawy: Zarząd Stowarzyszenia elektrotechników polskich rozważa sprawę zwołania 2 zjazdu elektrotechników polskich. Zarząd Stowarzyszenia proponuje zwołanie zjazdu na jesień roku b. we Lwowie i rozpoczyna prace przygotowawcze.

TARNÓW, 30 maja. (Z Rady miejskiej. — Z miejskiej Rady gospodarczej. — Przed sądem doraźnym). Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się przed kilku dniami posiedzenie Rady miejskiej, na którem na wstępie burmistrz uczynił wniosek wyrażenia najgłębszego oburzenia Czechom, czci zaś i hołdu poległym Polakom na Śląsku, oraz wezwanie pod adresem narodu, aby pospieszył z pomocą zagrożonemu Śląskowi. Następnie burmistrz odczytał pismo ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyborów do Rady miejskiej, wspomniał o budowie tanich mieszkań w Tarnowie (miasto otrzymuje pierwszy kredyt w kwocie 2 milionów marek), przyczem do Zakładu miejskiego wybrano p. Pruchnika, oraz zaproponował aby dla uratowania pożyczek austryackich miasto subskrybowało dwa razy tyle na pożyczkę państwową polską, co uchwalono.

Z kolei po referacie dra Muetza w sprawie podwyższenia opłat od napojów spirytusowych i po dłuższej dyskusyi, uchwalono 10-krotną podwyżkę, oraz wybrano komisyę celem definitywnego załatwienia sprawy z Towarzystwem gospodnio-szynkarskiem, przyjęto warunki ministerstwa skarbu w sprawie półmilionowej pożyczki w miejskim Zakładzie wojennym na cele aprowizacyi, zrównano funkcyonaryuszów państwowych z urzędnikami państwowymi po burzliwej dyskusyi, w czasie której r. Skwiruta burmistrz przywołał do porządku dwa razy za nieparlamentarne odezwanie się, udzielono burmistrzowi dwumiesięcznego urlopu na poratowanie zdrowia, wyrażając mu przytem podziękowanie za dotychczasową pracę, — wreszcie unormowanie ceny prądu elektr., ceny za gaz i inne sprawy powierzono komisyi inwestycyjnej.

Na ostatniem posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej, odbytem pod przewodnictwem p. Flisowskiego, po sprawozdaniu prof. Wojciechowskiego, referenta aprowizacyjnego, w sprawie ostatnich przydziałów mąki i cukru, rozwinęła się dłuższa dyskusya nad pismem rzeźników, żądającem znacznej podwyżki cen za mięso, poczem uchwalono na pismo powyższe nie reagować, lecz wybrać komisyę targową, któraby w porozumieniu ze starostwem ustalała cenę na miejscu.

Przed kilku dniami odbył się sąd doraźny przeciw Janowi Kolebukowi i Maryi Kubikowej, oskarżonym o zamordowanie męża ostatniej. Według aktu oskarżenia, w nocy z 6 na 7 maja w Ropczycach oskarżony zabił dwoma strzałami z rewolweru męża Kubikowej, który powrócił z Ameryki z większą gotówką. Motywem zbrodni było pozbycie się Kubika za wiedzą jego żony, która utrzymywała stosunki miłosne z Kolebukiem i która krytycznej nocy była mu przy morderstwie pomocną. Uwięzieni po dokonanym czynie zostali odstawieni do Tarnowa i tu stanęli przed sądem doraźnym.

Trybunałowi przewodniczył r. Nenyczko, jako wotanci zasiadali r. Paleczny, r. Rożański i r. Zdankiewicz. oskarżał prokurator Jakubowski, bronili adw. Munki i adw. dr Skowroński. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał jednomyślnie Kolebuka na śmierć przez rozstrzelanie, sprawę zaś Kubikowej przekazał przed trybunał sądów przysięgłych. Obrońca oskarżonego zwrócił się do Naczelnika państwa z prośbą o ułaskawienie, które nadeszło na pięć minut przed egzekucyą. To też niewłaściwie postąpiło prezydyum sądu, że rozkazało rozlepić afisze o egzekucyi przed jej dokonaniem.

PRZEMYŚL, 1 czerwca. (Minister aprowizacyi w Przemyślu. — Zjazd przedstawicieli przemysłu gospodnio-szynkarskiego. — Z Rady miejskiej). Onegdaj bawił w naszem mieście w przejeździe minister aprowizacyi Śliwiński i przyjmował deputacye w gmachu starostwa, poczem zwiedził obóz w Pikulicach i wyjechał do Lwowa. P. minister zapewnił, że Przemyśl będzie przyjęty na etat aprowizacyi rządowej.

Dnia 26 maja odbył się w naszem mieście zjazd okręgowy przedstawicieli przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Zjazdowi przewodniczył p. Lewontal z Przemyśla. Na zjeździe omawiano postanowienia najnowszej ustawy o ograniczeniach sprzedaży alkoholu, oraz o nadawaniu koncesyi na przemysł gospodnio-szynkarski. Poszczególni mówcy domagali się złagodzenia ustawy. Zjazd uchwalił zwołać w tej sprawie wiece we Lwowie, Krakowie i Przemyślu oraz wysłać deputacye do władz warszawskich z petycyą o złagodzenie ustawy. Rada miejska powzięła na ostatniem posiedzeniu uchwałę co do rezygnacyi magistratu i

członków Rady, na wypadek, gdyby rząd nie pospieszył gminie z wydatną pomocą finansową. Stan finansowy gminy jest fatalny, co niejednokrotnie odczuwa ludność miasta w dziedzinie aprowizacyjnej.

PREZESEM RADY M. PIOTRKOWA, po ustąpieniu p. Kazimierza Rudnickiego wybrany został kandydat P. P. S. radny Czerwiński. Nowy prezes Rady, ślusarz z zawodu, należy do inteligentnych przedstawicieli klasy robotniczej i w kołach swej partyi cieszy się szacunkiem. Prezes Czerwiński przed wojną spędził około 15 lat w katordze, zesłany tam przez carskich zbirów za akcyę polityczną.

BURMISTRZ KWIDZYNIA ZWOLNIONY. Komisya międzykoalicyjna zwolniła z obowiązków burmistrza Kwidzynia.

DZIEŃ NA PLEBISCYT odbędzie się w Krynicy dnia 5 czerwca. W program wchodzi zbiórka i raut z tańcami w którym między innemi przyjęło udział krakowskie Two śpiewackie „Echo".

SEMINARYUM NAUCZYCIELSKIE W MŁAWIE. — Ministerstwo oświecenia publicznego pozwoliło na otwarcie w Mławie prywatnego seminaryum nauczycielskiego dla kobiet. Seminaryum ma między innemi kształcić nauczycielki dla sąsiedniego terenu polskiego.

UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA W CHEŁMIE. W ostatnią niedzielę majową odbyła się w Chełmie uroczystość szkolna ośmioklasowego gimnazyum, poświęcona uczczeniu pamięci Stefana Czarnieckiego. Dyrektor gimnazyum p. Abrosiewicz zaprosił na ten dzień przedstawicieli szkół średnich z kresów wschodnich. Wieczorem odegrano „Warszawiankę", poczem wieczorem odbył się pochód przez miasto z pochodniami.

ARESZTOWANIA POD ZARZUTEM BOLSZEWIZMU. Tel. nam ze Lwowa: „Wpered" donosi: W Równie na Wołyniu aresztowano pod zarzutem agitacyi bolszewickiej dr Goldsteina i Perlschra. W Żytomierzu aresztowano również przewódców organizacyi bolszewickiej.

„GŁOS PODOLA". W Kamieńcu Podolskim zaczęło wychodzić pismo pod tytułem „Głos Podola", redagowane przez p. Władysława Baroczewskiego.

NOWE PISMA UKRAIŃSKIE. Ze Lwowa telefonują nam: W Żytomierzu zaczął wychodzić ukraiński dziennik „Hromada". W Winnicy zacznie wychodzić w najbliższych dniach ukraiński soc.-demokratyczny dziennik „Robitnicza Gazeta". Prócz tego wychodzą w Winnicy dzienniki „Chwila" i „Ukraina". Ta ostatnia jako organ kół rządowych.

POPISY LOTNIKA ROGETA. Główny awiator francuski porucznik Roget, który przeleciał w jednym dniu dwa razy morze Śródziemne, wykona lot przez Europę z następującemi etapami: Paryż—Warszawa (1600 km.), Warszawa—Bukareszt (1200), Bukareszt—Konstantynopol (600 km.), Konstantynopol—Ateny (1100 km.) Ateny—Rzym (1200 km.), Rzym—Paryż (1200 km.). Roget odbędzie lot na aparacie o 300 HP.

ŚMIERĆ DRA MORRISONA. „Times" donoszą o śmierci dra Morrisona, swego dawnego korespondenta w Paryżu, a od 1912 radcy politycznego przy rządzie chińskim.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dr Juliusza Tokarskiego profesorem zwyczajnym mineralogii i petrografii w szkole politechnicznej we Lwowie, oraz magistra teologii ks. Józefa Archutowskiego, wykładającego naukę biblii na uniwersytecie lubelskim, profesorem nadzwyczajnym studyum biblijnego starego testamentu w uniwersytecie Jagiellońskim.

ZMARLI.

Dr Zygmunt Kramsztyk, lekarz-okulista, zmarł w Warszawie w 72 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa 2 bm.: „Pan poseł" Fijałkowskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa 2 bm.: „Gęsi i gąski".

Czwartek, 3 bm.: „Odrodzenie".

REPERTUAR „BAGATELI".

Środa 2 bm.: „Pan poseł".

Czwartek 3 bm. popoł.: „Pani prezesowa", wieczorem „Pan poseł".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Środa, 2 bm.: „Jenerał huzarów".

Czwartek, 3 bm. popoł.: „Jenerał huzarów", wieczorem „Jenerał huzarów".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Milan Markowicz, rodem z Podgórza, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. 4284

SKŁADKI

W administracyi „N. Reformy" złożono:

Na Zakład F. Żurowskiej zamiast wieńca na trumnę śp. Amalii Scheppl złożyli Janowie Kostrzewscy 100 mk. i Helena Sulikowska 100 mk.

Dla dzieci śląskich dzieci szkolne w Jodłowej 20 mk.

Na kolonie wakacyjne grono nauczycielskie XV szk. wydz. im. Kl. Tańskiej 100 mk., zamiast kwiatów na trumnę śp. Heleny Butrymowiczowej.

Na obronę kresów zachodnich: Antoni Olejczyk i inni (podług listy składkowej) 33 mk. 60 fen.; dziatwa szkolna w Turczy 46 mk. 90 fen., złożone na listę 20449; Ognisko nauczycielskie w Rozwadowie 824 mk. 40 fen., jako dochód z przedstawienia amatorskiego, urządzonego 27 marca.

Na dar dla Naczelnika państwa: Stow. rękodzielników żyd. 1000 mk.; grono nauczycielskie szkoły XLI w Płaszowie 100 mk.; II klasa gimn. w Gorlicach 29 mk. 45 fen.; IV kl. 65 mk. 92 fen.

Na Zakład Brata Alberta: R. D. 35 mk., zamiast kwiatów na grób śp. Zofii z Dominów Skowrońskiej w dzień jej imienin; dyrekcya gimnazyum w Gorlicach 480 mk. 64 fen. (po potrąceniu 3 mk. na porto) od uczniów i II uroczystego poranku 3 maja; Wiktorya Tarnawska 100 mk.; Helena Czerwińska 20 mk.

Dla Komitetu plebiscytowego na Śląsku Cieszyńskim: Zygmunt Jordan z Wojnicza 31 mk. 29 fen.; dr Maryan Koziołkowski 17 mk. 50 fen.; Stanisława Porębska z Krakowa 70 mk.; klasa IVA gimn. IV realnego 50 mk. z okazyi imienin prof. Jakóba Flezi; Zygmunt Jordan z Wojnicza 43 mk. 75 fen.; robotnicy kopalni nafty w Męcinie 227 mk. 70 fen.; firma J. M. Waterkeyn 122 mk. 50 fen.; dyrekcya gimn. w Jarosławiu 70 mk. 34 fen. od uczniów i z uroczystości poranku 3 maja: III klasa gimn. w Gorlicach 67 mk. 60 fen. (po potrąceniu wydatków; Paweł Staśko 140 mk., jako nie przyjęte honoraryum od p. Edwarda Brodzkiego; IV klasa szkoły w Słomieniu 20 mk.; urzędnicy ekspozytury budowlanej w Lubaczowie 133 mk.

Na Spisz i Orawę: Dyrekcya gimnazyum w Gorlicach 18 mk. 70 fen. od uczniów i z urocz. poranku 3 maja.

Na skarb narodowy 3 Maja: Grono nauczycielskie szkoły XXXIV żeńskiej w Krakowie 500 mk., jako dobrowolną ofiarę z płacy nauczycielskiej.

Dla staruszki M. F. złożył N. N. 7 mk.

Na kuchnię akademików: Maks Węgrzynek 147 mk.

Na święcone dla żołnierza w polu: Konsum Związku urzędników prywatnych w Krakowie 350 mk.

Na Rodzinę Sierocą: Bronisławowie Śliwińscy 35 mk zamiast kwiatów na trumnę śp. Heleny Butrymowiczowej.

Na Zakład w Pawlikowicach: Klasa III wydz. szk. im. Z. Krasińskiego w dzień imienin ks. katechety S. Mazanka 50 mk.

Na półkolonie w parku dra Jordana: Henrykowie Frenckowie 70 mk., zamiast wieńca na grób śp. Jadwigi Sieumarkowej.

Na kuchnie dla biednych dzieci: Szkoła ewangelicka 91 mk. 75 fen., jako pozostałość z zakupna podarku dla córki dyr. Butschka z okazyi jej zaślubin.

Na wdowy i sieroty po legionistach: 640 mk. 50 fen. (oraz na Zakład F. Żurowskiej 640 mk. 50 fen.) złożyła dyrekcya i urzędnicy m. Zakładu kredytowego i aprowizacyi miast z powodu pożegnania odjeżdżającego dyr. Bebdy; W. Z. 2 mk. 80 fen.

Na obiady dla biednych studentów: Wnuki śp. dra Bronisława Dulęby 500 mk., zamiast wieńca na jego trumnę.

Z Sejmu.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT). Posiedzenie 152 Sejmu. Początek o godzinie 4 min. 30.

POWITANIE POSŁÓW Z POMORZA.

Po odczytaniu interpelacyj, zabrał głos marszałek i oświadczył, co następuje: Zanim przystąpimy do porządku dziennego, donoszę Izbie, iż z pośród 20 posłów, świeżo na Pomorzu wybranych, weszli do Izby: **J. Brejski, dr I. Brejski, Adam Chałdzyński, Jakób Nurek, Albin Nowicki, Ignacy Reder, Anna Anastazya Piasecka, dr Stanisław Wachowski i p. Wilczkowiakowa.** Posłowie Pomorza! Witam was w imieniu całego Sejmu ustawodawczego. Wy, Pomorzanie, wielką miłością ziemi rodzinnej i trwałem przywiązaniem do języka ojczystego umożliwiliście, iż Polska odzyskała **wolną połać Bałtyku.** W chwili, gdy dla narodu polskiego wybiła godzina wolności, **stójcie nadal mężnie na straży polskiego ducha i polskiej myśli.** Opatrzność postawiła naród nasz między dwa inne narody, które przez półtora wieku dosyć pastwiły się nad nami. Dzisiaj, polska myśl, która na wschodzie **aż do Dniepru niesie hasło wolności,** na zachodzie długo jeszcze stać będzie musiała na straży wolności naszej. — Bądźcie dla narodu polskiego i nadal jego kresowymi rycerzami! Nie wszyscy nowo wybrani posłowie jesteście synami pomorskiej ziemi, ale tym właśnie wyborem Pomorze dało świadectwo, iż uważa się za nierozerwalną jedność z całą Polską (brawa). A jeśli powstaną u was kiedykolwiek prądy dzielnicowe, okażcie wtenczas, że niesiecie na rzecz wspólnej pracy dla ojczyzny wszystkie wasze dobre przymioty, waszą oszczędność i porządek, waszą praktyczność i rzetelność, waszą pracowitość i wytrwałość«. (Brawa).

Przemówienia tego wysłuchali posłowie, stojąc, poczem zabrał głos Izydor Brejski i oświadczył: Wysoki Sejmie! Z polecenia posłów polskich z Pomorza, którzy dzisiaj wstąpili do Sejmu, mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie:

Posłowie polscy z Pomorza, wstępując do Sejmu Rzeczypospolitej polskiej, przynoszą rodakom pozdrowienie od braci z nad Bałtyku i ślubowanie wieczystej wierności dla Polski po wszystkie czasy. Zarazem wnoszą posłowie polscy z Pomorza wobec całego świata uroczysty protest przeciwko nowemu podziałowi Polski, dokonanemu w Wersalu przez odcięcie prastarych odwiecznych polskich części Pomorza i przez wyodrębnienie jego prastarej stolicy miasta Gdańska.

Następnie przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą

O USTROJU WŁADZ SZKOLNYCH.

W tej sprawie zabrał głos ks. poseł Kotula, zarzucając ministrowi, iż nie wskazał środków do walki z analfabetyzmem, który należy zwalczać nietylko u dzieci, ale i u starszych. Liczba analfabetów w Wielkopolsce wbrew twierdzeniu ministra wynosi ponad półtora procent, analfabetów zaś Polaków, to jest nie umiejących pisać po polsku, lecz po niemiecku, jest około 20 procent. Należy zatem zorganizować kursa nauki czytania. Mowca żąda stosowania pod tym względem **środków przymusowych takich, jakie Niemcy stosowali w Poznańskiem.** Mowca domaga się stanowczo **szkół wyznaniowych** i nauczania religiii tylko przez duchownych. Mowca twierdzi, iż należy popierać kursa szkolne i **zorganizować szereg sodalicyj maryańskich.**

Następny mowca, poseł Hirschhorn, wytyka, iż ustawa jest tylko tymczasowa i wbrew twierdzeniu referenta **nie wprowadza decentralizacyi.** Prawdziwy **duch policyjny** wieje z artykułu, który przyznaje kuratorowi nadzór, opiekę i kontrolę nad wychowaniem przed szkolnem i pozaszkolnem. Autorzy ustawy powołują się na to, że na kresach są stosunki nieuporządkowane, wywołują »upiora obcoplemieńców«. Ten argument jest właściwie pokrywką, nie chodzi tu o mieszkańców kresowych, ale o obcoplemieńców wewnętrznych, to jest żydów. Mowca oświadcza, iż ogromna większość żydów stoi na stanowisku, iż **narodowość żydowska powinna sama zarządzać swojem szkolnictwem.** Ustawa nie czyni zadość (?) obowiązkowi względem żydów, ponieważ nie przewiduje koniecznej decentralizacyi narodowościowej, a troska autorów ustawy o kresy jest niepotrzebna, ponieważ tamtejsze władze dobrze sobie dają radę i nie potrzebują osobnej ustawy. Szkoły żydowskie na kresach są upośledzone, co wychodzi na szkodę dla państwa, bo żydzi nie mają się gdzie uczyć języka polskiego, jako wykładowego. Taka polityka nie może wzbudzić u mieszkańców kresów przywiązania do państwa, a trzeba pamiętać, że **wrazie plebiscytu żydzi mogą tam być językiem u wagi.**

ODPOWIEDŹ MINISTRA.

Minister wyznań i oświaty, Łopuszański, odpowiada przedewszystkiem na zapytanie posła Sołtyka, że **ministerstwo jest za propagowaniem szkolnictwa państwowego średniego.** Obok przeważającej liczby szkół państwowych, potrzebne są także i szkoły prywatne, **ale szkoła prywatna, gorsza metodycznie i ubożej wyposażona od szkoły państwowej, jest niepotrzebna.**

Posłowi Lutosławskiemu odpowiada minister, że świadomie położył najpierw nacisk na problem organizacyi, zaś sprawę dydaktyki i wychowania będzie poruszał później.

Poseł Smulikowski — oświadcza minister — poruszył szereg zarzutów, ale zarzuty te nie dotycza ministerstwa, lecz czynników, poza niem stojących. Ministerstwo dąży do tego, aby stosunki w szkolnictwie w Galicyi radykalnie uleczyć. Minister jest prawdziwie dumny z tego, że mamy administracyę szkolną prawdziwie czystą. Żadna nominacya na całym obszarze państwowym nie następuje drogą protekcyi (?).

Minister odpiera zarzut posła Pietrzaka. **Zarzut tego posła, że nie wprowadzono dotąd przymusu szkolnego w Królestwie, jest słuszny,** ale żadna siła nie zdoła postulatu tego wykonać, jeżeli niema potrzebnej ilości budynków szkolnych. — Co do egzaminów dojrzałości, zarzucił poseł Pietrzak, że praktykuje się sposób przesadnego dbania o to, aby nie odpisywano zadań, zaś przy egzaminach ustnych żąda się za dużo faktów. Minister wyjaśnia, że główny nacisk kładzie się na egzamin pisemny dlatego, ponieważ przy egzaminie ustnym uczniowie zwykle są zbyt zdenerwowani i nie mogą należycie skupić uwagi. Co do uwolnienia od rekwizycyi burs szkolnych, ministerstwo robi dużo, lecz nie wszystko w tym względzie od niego zależy.

Ministerstwo poświęca dużo uwagi o tworzeniu domów akademickich.

Następnie minister odpiera zarzut posła Pietrzaka, **jakoby ministerstwo starało się usuwać dzieci robotnicze od kształcenia w szkołach wyższych.** Ministerstwo stara się tworzyć szkoły średnie państwowe i upaństwowiać szkoły prywatne. W prywatnych zakładach nauka **jest droga,** ministerstwo jednak nie może wszystkich szkół prywatnych odrazu upaństwowić. Należy tu mieć na względzie przedewszystkiem i to, że w akcyi szkolnej nie można partaczyć. Co dotyczy podręczników szkolnych i rozdawnictwa kajetów, to w obecnym stanie państwowego zarządu należy to na razie przerzucić na gminy i na instytucye społeczne.

Odpowiadając na zarzuty posła ks. Kotuli, stwierdza minister, że z podręczników szkolnych w Małopolsce usunięto już wszystkie naleciałości rządu zaborczego. W szkołach ludowych usunięto już naukę języka niemieckiego.

Odpowiadając posł. Hirschhornowi, oświadcza minister, że celem ustawy nie jest ograniczanie mniejszości narodowych na polu szkolnictwa. Ustawa jest wogóle prowizoryczną, później będzie zmieniony **projekt ustawy stałej.** Zarzut, jakoby w szkołach nie uczono religii żydowskiej, jest niesłuszny, albowiem wszędzie, gdzie w szkole jest odpowiednia liczba uczni żydowskich, udziela się nauki religii żydowskiej. Budynki szkolne ulegają niestety zajęciu, ale nietylko budynki szkół żydowskich, lecz także budynki szkół polskich. Co do budowania nowych budynków szkolnych, czyni się w tym względzie, co możliwe.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawców posłów Rataja i Smulikowskiego, przystąpiono do głosowania.

Poseł Woźnicki oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw ustawie.

Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Obradowano następnie nad sprawozdaniem komisyi robót publicznych w sprawie **rozebrania soboru na placu Saskim. Wniosek o zburzenie dzwonnicy przyjęto jednogłośnie.** Decyzyę co do zburzenia soboru odroczono.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, o godzinie 4 popołudniu.

PREZYDYA KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 1 czerwca. Prezydya komisyj sejmowych zostały rozdzielone w sposób następujący: Polskie stronnictwo ludowe »Piasta«: Komisya likwidacyjna odbudowy kraju, rolna, wojskowa inwalidzka i współdzielcza; Narodowe zjednoczenie ludowe: komisya administracyjna, konstytucyjna, oświatowa, morska, robót publicznych; Związek ludowo-narodowy: komisya przemysłowo-handlowa, skarbowo-budżetowa, wodna, zagraniczna i zdrowia publicznego; Polska partya socyalistyczna: komisya ochrony pracy i prawnicza; Narodowo-chrześcijański klub robotniczy: komisya aprowizacyjna i spraw żydowskich; Narodowa partya robotnicza: komisya komunikacyjna i petycyjna; Polskie stronnictwo »Wyzwolenia«: komisya opieki społecznej; Zjednoczenie mieszczańskie: komisya miejska; Klub prawicy konstytucyjnej: komisya regulaminowa.

Pomnik przemocy ma dalej szpecić Warszawę.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zwyciężyli zwolennicy **pozostawienia znienawidzonego przez mieszkańców Warszawy soboru na placu Saskim. Głosowanie było imienne,** ale widocznie ci, którzy przeprowadzili pozostawienie soboru na placu Saskim, nie życzyli sobie spopularyzowania swoich nazwisk, ponieważ postarali się, **że w stenogramie sejmowym nazwiska ich opuszczono.** Wymieniono tylko nazwiska tych, którzy głosowali za natychmiastowem zburzeniem soboru.

P. DUDEK PRZECIW PORTOWI NAD SANEM.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) W swoim czasie ks. Okoń postawił wniosek w sprawie **zbudowania portu nad Sanem w pobliżu Radomyśla.** Wysłana na miejsce komisya z ramienia ministerstwa robót publicznych, wypowiedziała się za budową tego portu. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi robót publicznych podsekretarz stanu p. Dudek wytężył natomiast wszystkie swoje siły, ażeby wniosek ten upadał. Dzięki p. Dudkowi Radomyśl nie będzie miał portu.

MINISTER APROWIZACYI O MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 2 czerwca (Tel. wł.) Minister aprowizacyi Śliwiński, który powrócił onegdaj do Warszawy z podróży na tereny plebiscytowe, w rozmowie z dziennikarzami **o sytuacyi aprowizacyjnej,** oświadczył: Celem mojej podróży było naoczne sprawdzenie i zoryentowanie się, jaki jest obecny stan aprowizacyjny. **Aprowizacya Małopolski nie stoi na wysokości zadania.** Inne dzielnice nie wywożą nic z Małopolski, ale przeciwnie Małopolska jest aprowizowana bezpośrednio produktami byłej Kongresówki i dzielnicy pruskiej. Co do stanu urodzajów w Małopolsce, to niektóre zboża i oziminy są naogół średnie, miejscami nawet dobre, niestety jedynie nieznaczne stosunkowo połacie zasiewów ostały się zeszłorocznej zimie. Zdaniem miejscowych czynników miarodajnych, ani jeden z powiatów w Małopolsce nie będzie w stanie w nadchodzącym roku gospodarczym wyżywić się i dokonać zasiewów bez pomocy z zewnątrz. Dwa miliony morgów leży jednak odłogiem. Minister zakończył oświadczeniem, **że tylko sekwestr ziemiopłodów może zapobiec klęsce.**

NAR. DEMOKRACYA W B. ZABORZE PRUSKIM.

»Kur. Por.« pisze:

W b. dzielnicy pruskiej mnożą się odznaki **upadku wpływów narodowej demokracyi.** Poza rozrostem stronnictwa robotniczego, wykazuje mieszczaństwo żywą działalność organizacyjną. Stronnictwo to może w Poznańskiem liczyć na szersze wpływy, niż w Kongresówce wobec silnego stanowiska, jakie zajmuje drobne mieszczaństwo wielkopolskie. Stronnictwo mieszczańskie wypowiada się za **unifikacyą** b. zaboru pruskiego z Rzeczypospolitą.

Różne wiadomości polityczne.

Liga narodów zbierze się 27 marca w San Sebastian, a potem w jesieni w Brukseli.

Niemiecka prasa ogłasza **tekst układu pokojowego niemiecko-łotewskiego, według którego Niemcy uznają niezawisłość Łotwy, skoro tylko taką niezawisłość uzna jedno z państw koalicyjnych.** Niemcy zobowiązują się zapłacić odszkodowanie za wszystkie szkody, wyrządzone przez wojska, po stwierdzeniu przez komisyę mieszaną. — Niemcy dostarczą Łotwie towarów na kredyt i oba państwa zapewniły sobie najbardziej uprzywilejowane stanowisko we wzajemnych stosunkach handlowych, w przedsiębiorstwach przemysłowych i żegludze.

Poselstwo litewskie w Berlinie **dementuje wiadomość o litewsko-rosyjskim traktacie pokojowym,** zawartym jakoby w Kownie. W Kownie nie toczyły się wogóle żadne rokowania z Rosyą.

Kanclerz Renner wystosował do rządu węgierskiego notę, w której powiada: Rząd republiki austryackiej otrzymał wiarygodne informacye, iż w pobliżu granicy wschodniej austryackiej formuje się oddział oficerów austryackich, mniej więcej w sile 1 tysiąca osób, którego celem jest **wtargnięcie zbrojne do Austryi.** Rząd austryacki jest również poinformowany, iż **rząd węgierski wyłożył na tę formacyę około 10 milionów koron.** Rząd austryacki oczekuje dokładnego wyjaśnienia w tej sprawie, gdyż zajścia te mogą wywołać ubolewania godne nieporozumienia w stosunku do obu państw, sąsiadujących z sobą. Rząd austryacki oczekuje szybkiego załatwienia tej sprawy.

Imieniem francuskiej misyi wojskowej zjawił się kapitan Levin u zastępcy naczelnika Górnej Austryi, aby zasięgnąć informacyj co do **kwestyi przyłączenia się Salzburga do Bawaryi,** która to sprawa dyskutowana jest obecnie w opinii publicznej. Nadto zapytał, w jaki sposób możnaby urzeczywistnić gospodarcze połączenie obu tych krajów. Otrzymał on wszelkie potrzebne informacye.

Czecho-słowacki minister spraw zagranicznych, dr Benesz, **przybył onegdaj z Paryża do Londynu.**

Papież wystosował **do episkopatu całego świata encyklikę,** w której upomina wszystkich synów kościoła, by puścili w niepamięć miniony spór i żeby, zamiast zemsty, kierowali się w stosunkach między sobą wzajemną miłością.

Do prezydenta Deschanela wezwany był znakomity neurolog i **psychiatra prof. Babiński.** Jak donosi »Matin«, lekarze oświadczyli, że prezydent po kilkutygodniowym wypoczynku będzie mógł powrócić do zwykłych zajęć.

W związku z rozwiązaniem francuskiej powszechnej konfederacyi związków zawodowych, oświadcza sekretarz konfederacyi, Karol Lorin, współpracownik »Petit Journal«, że konfederacya zdecydowaną jest nie składać broni. Ażeby wprowadzić w czyn istotne zawieszenie konfederacyi, rząd musiałby występować przeciwko każdemu poszczególnemu członkowi syndykatu.

Niemiecki poseł w Rzymie, Herss, **umarł wczoraj.** —

Nansen, zapytany w sprawie jeńców wojennych, odpowiedział, że **na Syberyi znajduje się jeszcze 200.000 jeńców, w Niemczech 20.000 jeńców rosyjskich, oraz tyleż we Francyi.** Będzie potrzebne potworzenie stałych postojów na drogach, przez które mają przejeżdżać jeńcy. Droga będzie przechodziła przez Finlandyę, Rygę, Polskę i Rumunię. W Narwie utworzono już bardzo ważny postój. Zasadniczą trudnością jest dostarczenie potrzebnych pieniędzy na przewóz jeńców. Przetransportowanie na przykład 60.000 jeńców ze Syberyi kosztuje 70.000 funtów szterlingów. Należy dostarczyć jak najprędzej potrzebnych środków przewozowych, w Moskwie bowiem znajduje się wielu jeńców, którzy czekają na dalszy przewóz. Dużo z nich odjechało już koleją na zachód, inni udali się pieszo w zachodnim kierunku.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 1 czerwca 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcya	680'—	700 —
Handlowa spółka „Impex"	380'—	420'—
Zieleniewski	2150'—	2250'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1850'—	1950'—
„Górka" fabryka cementu	2150'—	2250'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1900'—	2000'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	—'—	4200'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	650'—	700'—
Marki niemieckie po 1000	670 —	720'—
Transakcya		718'—
Ruble carskie po 500 rb.	335'—	365 —
Transakcya	362'—	361'—
Ruble carskie po 100 rb.	300'—	330'—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Franki francuskie	19'—	20'—
Transakcya		19'50
Dolary	240'—	255'—
Lei rumuńskie	505'—	525 —
Transakcya	520'—	515'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcya	720'—	725 —

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 1 czerwca: Renta majowa 89, austr. renta kor. 88'50, renta lutowa 90'50, węg. renta kor. 114, Losy tureckie 1530, Pryorytety kolei południowej 924, Anglobank 791, Bankverein 837, Bodenkredit 2050, austr. Zakłady kredytowe 1083, Bank depozytowy 925, Laenderbank 1007, Merkur 920, Unionbank 915, Bank obrotowy 710, Živnostenska 1585, Kolej północna 12.000, Kolej Lwów-Czerniowce 1940, Kolej austr. 3875, Kolej południowa 513, Alpiny 3410, Berg und Huetten 9000, Krupp 1550, Poldihuette 2352, Pragereisen 6800, Rima 2980, Skoda 2331, Galicyjskie Karpaty 9050, Galicya 16.240.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 1 czerwca: Amsterdam 5675, Berlin 423'50, Zurych 2790, Kopenhaga 2375, Sztokholm 2050, Paryż 423'50, lewy 250, franki szwajcarskie 2765, dolary 150. Kursa w **wolnym obrocie:** Zagrzeb 155—165, Budapeszt korony stemplowane 92—105, Warszawa polskie marki 85—91.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 31 maja: Berlin 15'25, Londyn 21'75, Paryż 42'50, Medyolan 42'25, Bruksela 44'50, Kopenhaga 93, Sztokholm 120, Chrystyania 101'50, Madryt 91, Buenos Aires 242, Praga 12'50, Zagrzeb 5, Budapeszt 3'50, Warszawa 2'90, Wiedeń 4'25.

O ZABEZPIECZENIE POSIADACZY POŻYCZEK PRZED STRATĄ NA KURSIE. Ministerstwo skarbu komunikuje: Do Sejmu ustawodawczego został wniesiony projekt ustawy, której celem jest zabezpieczyć posiadaczy pożyczek, przed możliwą stratą na kursie waluty, a to przez oparcie wypłaty obligacyj tych pożyczek na dolarach Stanów Zjednoczonych. Mianowicie w wypadku, gdyby kurs marki polskiej względnie waluty, która ją zastąpi, wynosił mniej niż jeden dolar za 150 mk. przy pożyczce krótkoterminowej, a 100 mk. przy pożyczce długoterminowej, to w takim razie wypłaci się za 150 względnie 100 mk. umieszczonych w obligacyach, równowartość w walucie polskiej, odpowiadającą kursowi dolara w terminie płatności obligacyi. W ten sposób subskrybenci pożyczki mają podwójną korzyść: jeżeli podniesie się kurs waluty, to subskrybent korzysta na tem, otrzymując faktycznie wyższą wartość za pieniądze, umieszczone w pożyczce. W wypadku zaś przeciwnym jest niezależnym od zniżek jej kursu, gdyż wypłata następuje według kursu dolarowego. Zaznaczyć należy, że dzisiejszy kurs dolara wynosi około 190 marek, a więc nabycie pożyczki krótkoterminowej równa się nabyciu dolara za 150 marek, a pożyczki długoterminowej za 100 marek.

POŻYCZKA PRZYMUSOWA. Równocześnie wniesiono do Sejmu projekt ustawy o pożyczce przymusowej, która wejdzie w życie natychmiast po zamknięciu subskrypcyi na pożyczkę dobrowolną.

Proponowane przez radę ministrów zasady tej pożyczki są następujące: Jest ona rentą 3 proc. bez prawa lombardu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. — Obowiązkowi pokrycia tej pożyczki podlegają wszystkie osoby prawne, obliczone na zysk i osoby fizyczne, które albo opłacają podatki majątkowe od majątków, mających wartość wyższą od 100.000 marek, albo prowadzą samodzielnie przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, albo z innych źródeł mają dochód czysty, od 36.000 marek rocznie. Pierwsza rata tej pożyczki ma być rozłożona na podstawie wielokrotności wpłaconych podatków, druga przez specyalne komisye, — uwzględniające naturalną zdolność płatniczą, wzbogacenie się podczas wojny i tym podobne okoliczności. Suma, która ma się ściągnąć tą drogą wynosi 15 miliardów marek. Od tego potrąci się czysty zysk z obecnie rozpisanej pożyczki długoterminowej. Jak już wiadomo, posiadanie tej pożyczki uwalnia w całości lub w części od pożyczki przymusowej.

O ŚCIĄGNIĘCIE POŻYCZKI Z PALACZY TYTONIU. Tel. z Warszawy: Z inicyatywy dyrekcyi monopolu tytoniowego związki, stowarzyszenia i hurtownie wyrobów tytoniowych mają opracować projekt rozszerzenia subskrypcyi pożyczki odrodzenia na konsumentów tytoniowych. Warszawskie współdzielcze Towarzystwo handlu wyrobami tytoniowemi powzięło projekt wypuszczenia specyalnych bonów, które będą sprzedawane razem z wyrobami tytoniowemi, potem wymieniane na odcinki pożyczki odrodzenia.

ODJAZD PAROWCÓW Z PRZYSTANI GDAŃSKIEJ. Ministerstwo przemysłu i handu komunikuje: Według informacyi biura ekspedycyjnego „Cohrs i Amme" statki z Gdańska do różnych portów odchodzą w następujących terminach: Londyn co 8—14 dni, Bordeaux, Dunkierka, Havre, Nantes co 14 dni, Amsterdam co 14 dni, Rotterdam co miesiąc, Antwerpia co miesiąc, Kopenhaga co 10 dni, Chrystyania, wsch. Norwegia do Drontheimu nieregularnie, Sztokholm co 14 dni, Helsingfors nieregularnie, Ryga nieregularnie, Lipawa co 8—14 dni, Szczecin co tydzień, Kiel i Flensburg nieregularnie, Hamburg co 14 dni, Brema nieregularnie.

ZNIŻKA SUROWCÓW. Tel. z Lyonu: Zniżka kursu funta szterlingów i dolara pociągnęła za sobą znaczne zniżenie się cen surowców. Cena wełny gremplowanej spadła od 10 do 15.

NIEZWYKLE TANIA ODZIEŻ. Firma „A. Busch u Comp." w Turn-Teplitz w Czechach ogłasza w „Morgenzeitung" (Ostrawa Morawska), że ma na sprzedaż bardzo trwałe bluzy robotnicze po 32, 35 i 38 koron czeskich, a spodnie po 68 koron czeskich. Jak widzimy, za granicą istnieje jednak tania odzież.

ŻNIWA W NIEMCZECH przedstawiają się bardzo korzystnie. Dotyczy to szczególnie zbiorów pszenicy.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Maturzystka
bardzo energiczna, poszukuje posady lub lekcyi. Zgłoszenia listowne pod „Energia“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4269

RUBLE

dumskie, duńskie, karbowańce, hrywny i denikinowskie sprzedam tanio. Ul. Długa 38, II p., na lewo. 4259 1 2

Technik, absolwent Wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, wydz. mechanicznego, z kilkoletnią praktyką i kursem buchaltery fabrycznej, poszukuje natychmiast posady kierownika fabryki, ruchu lub montażu. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Kierownik 25**“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 42 0 1 3

Dom dwupiętrowy

w głównym Rynku, w Oświęcimiu, do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod „**Dom 500**“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 4268 1 3

Smaru specyalnego

doborowej jakości do wózków kolejek polnych i górniczych, beczkami i wagonami dostarcza bezzwłocznie skład fabryczny, Kraków, ul. Zielona 28. — Zgłoszenia między godz. 1—3 po południu. Oddam również zastępstwo. 4275 1 3

Rafinerya nafty w Trzebini poszukuje

kierownika ruchu

z dłuższą praktyką w przemyśle naftowym. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadesłać wprost do Dyrekcyi. 4252 1 3

100 wagonów gontów

zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Gonty**“, Cieszyn, skrytka pocztowa 57. 4247 1 2

Rafinerya nafty w Trzebini poszukuje do laboratoryum

chemika

z praktyką w przemyśle naftowym lub też pokrewnym, oraz **laboranta**. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać wprost do Dyrekcyi. 4253 1 3

Fortepian

czarny, pierwszorzędnej marki, z angielską mechaniką, prawie nowy, i fonola z nutami, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za 70.000 marek, z powodu wyjazdu. Ul. Asnyka 5, parter, na prawo. 4069 3 5

Potrzeba roznosicieli dziennika.

Wiadomość: Administracya „N. Reformy“ między godz. 11 a 12 przed południem.

SZAFA

z registraturą, biurko większe, sekretarz antyczny, okazałe lampy elektryczne, okazyjnie do sprzedania. Ul. Wrzesińska 9, I piętro. 4049 3 3

Panny uczciwej

(może być starsza) z dobrymi świadectwami, obeznanej w interesie restauracyjnym i kawiarnianym, poszukuje się jako kasyerki i buchalterki. — Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4201 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska L. 10. 2455 21 40

Zastępstwo

poważnych artykułów technicznych na Zagłębie Dąbrowskie przyjmie inżynier z dużymi stosunkami w sferach przemysłowo-handlowych. Zgłoszenia pod „**Sosnowiec**“, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4100 3 3

Technika budowlanego

poszukuje architekt Ignacy Tislowitz, Kraków, ulica Podgórska 12. 4123 5 5

Duży dywan

nowy, 5 metrów szeroki, 6 metrów długi, do sprzedania u firmy L. Schönfeld, Kraków, ul. Senacka 7. 4161 3 3

PANIENKA
z ukończoną wydziałową, potrzebna. — Wypożyczalnia książek **J. Rumplowicz, plac WW. Świętych.** Od godziny 8—9 rano. 4195 2 2

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 1 0

Asystent farmacyi

b. oficer wojsk polskich, inwalida, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Inwalida**“ Sanok, poste restante. 4196 2 2

Panna

młoda, pracowita, o miłej powierzchowności, urzędniczka prywatna, pragnęłaby objąć stosowną posadę z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia pod „**Uczciwość**“ Kraków, skrytka pocztowa 10. 3900 3 3

Buchalter-korespondent
polsko-niemiecki, z wyższem wykształceniem, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „**Zaufanie**“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4210 2 2

W pensyonacie

ul. Wolska 15, jest pokój umeblowany na 2—3 osób ze salonem dla rodziny bezdzietnej. 4223 2 2

Cygarniczkę bursztynową

w bronzowym futerale, zgubiono dnia 25 maja, na błoniach, na głównej alei Mickiewicza, do Nowej Wsi. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, gdyż jest to pamiątka. Lasko, ul. Mikołajska 5. 4226 2 2

Nadeszły worki

Janczalik, ulica Dwernickiego 3. 4225 2 5

Zamienię

rower damski, bardzo dobrej konstrukcyi, na maszynę do szycia. Ulica Pijarska 15, parter, między godziną 3—4. 4230 2 3

Ważne dla PP. restauratorów!

Mam wiejskie wędliny i mięso cielęce do stałej dostawy. Pierwszeństwo mają ci, którzy udzielą mi pomocy finansowej na korzystnych warunkach dla obu stron. Pisemne zgłoszenia pod „**Prowincya**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4244 2 2

Osoba w średnim wieku
wdowa po lekarzu, izr., sympatycznej powierzchowności, bardzo łagodnego usposobienia, poszukuje posady w większem mieście, zarządczyni domem i dziećmi lub zajęcia koło chorej osoby. Będzie także sama gotować. Zgłoszenia pod „**Drowa M. S.**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4054 2 3

Fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia trzeźwego **szofera**, który może również wykonywać samodzielnie mniejsze reperacye samochodowe, tudzież **tokarza żelaza**. — Zgłoszenia przyjmuje fabryka. 4245 2 3

Słupy żelazo-betonowe

19 słupów 3 m×15×15 cm, 30 słupów 4 m×25×10 cm, nadające się do parkanów, na trawersy itp. **do sprzedania**. Oglądać można cały dzień przy ulicy św. Gertrudy l. 14, w podworcu. — Wiadomość: u stróżki tego domu. 4008 2 2

BANK MAŁOPOLSKI S.A.

przedtem

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

w Krakowie, Rynek główny L. 25

przyjmuje nowe wkładki oszczędności, oprocentowując je

po 3% w stosunku rocznym.

Zarazem przyjmuje się zapisy na

5% wewnętrzną Pożyczkę Państwową z r. 1920

krótko- i długoterminową na oryginalnych warunkach prospektu.

4233 **Dyrekcya.**

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

FILIA W KRAKOWIE

poszukuje

ukwalifikowanych urzędników

z praktyką do korespondencyi, buchalteryi i registratury. Podania z odpisami świadectw i z podaniem referencyj wnosić należy do Dyrekcyi w drodze pisemnej. 3728 6 12

Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż z dniem 1 maja zostało przeniesione moje

BIURO SPEDYCYJNE

na plac WW. Świętych l. 8. Telefon 3111

przyczem nadmieniam, iż rozszerzyłem działalność na spedycyę kolejową tak w kraju jak również zagranicą, pozostając w tym celu w stałym kontakcie w poszczególnych miastach z tamtejszemi biurami spedycyjnemi.

Przyjmuję również mniejsze przesyłki, które w osobnych do tego celu przeznaczonych wozach są wysyłane z ubezpieczeniem na miejsce przeznaczenia. 4254

Józef Czermiński.

„IUS“ Kursa prawnicze Kraków, Rynek gł. 22 „IUS“

pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów, rozpoczynają

LEKCYE ZBIOROWE 481 26 0

oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

Szczawnica.

Z dniem 31 maja b. r. zaczyna kursować codziennie linia omnibusowa Szczawnica—Nowy Targ, zaś z dniem 5 czerwca b. r. linia Szczawnica—Stary Sącz od dworca kolejowego.

4189 2 3 **Zarząd.**

Kto chce

oszczędzić conajmniej 100%

niech się zgłosi bezzwłocznie do Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, ul. Floryańska L. 32, który przyjmuje wszelkie zamówienia na **nowe futra** oraz przerabia **futra męskie i damskie** z własnych i dostarczonych materyałów.

Długoletnie współpracownictwo w światowej sławy firmie Bechaud et David, Avenue de l'Opera 14, **w Paryżu**, daje dostateczną rękojmię solidności i gustowności wykonania. 4232 1 5

Wydział przemysłowy Zarządu budownictwa wojskowego w Wilnie

poszukuje natychmiast dla przemysłu leśnego sił fachowych kierowników i rzemieślników do tartaków parowych i kolejek leśnych, również kierowników, dozorców i robotników do eksploatacyi lasów, kopania pniaków, oraz fachowców do wytwarzania półproduktów terpentyny i węgla drzewnego. Pobory będą uregulowane według etatów urzędników i funkcyonaryuszów wojskowych wraz z deputatem żywnościowym.

Do zgłoszeń mają być dołączone świadectwa studyów, praktyki i lekarskie z życiorysem. 4250

AKCYJNE TOWARZYSTWO BANKOWE I KANTORÓW WYMIANY „MERCUR“.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwał, powziętych przez naszych akcyonaryuszy na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu z dnia 17 maja 1920 r., przyznaje się niniejszem posiadaczom, znajdujących się w obiegu akcyj, z mających się emitować **nom. wartości K 40,000.000·— = szt. 100.000 akcyj, opiewających na właściciela, które od 1 stycznia 1920 r. mają prawo do dywidendy zarówno jak stare akcye,** na

sztuk 50.000 nowych akcyj Akcyjnego Towarzystwa bankowego i Kantorów wymiany „Mercur“ po K 400·— nom. wart.

prawo poboru w cenie po n. a. K 780·— za każdą nową akcyę,

doliczając 5% odsetek od kursu poborowego od 1 stycznia 1920 r. pod następującymi warunkami:

Na każde 4 akcye stare przypada jedna nowa akcya.
Ułamki akcyj lub certyfikaty na ułamki akcyj nie są wydawane.
Zgłoszenie prawa poboru ma nastąpić w czasie

od 25 maja do włącznie 4 czerwca 1920 r.

podczas zwykłych godzin urzędowych:

w Akcyjnem Towarzystwie bankowem i Kantorów wymiany „Mercur“ w Wiedniu, I., Wollzeile 1, jakoteż we filiach: w Badenie, Bernie, Czerniowcach, Czeskiej Kamienicy, Czeskiej Lipie, Cieplicach, Innsbrucku, Jabłońcu, Libercu, Litomierzycach, Meranie, Mödlingu, Nowym Jiczynie, Pilznie, Pradze, Świtawie, Szumperku, Wr Neustadt, w Budapeszcie
oraz w Krakowie i we Lwowie;
w Banku dla handlu i przemysłu w Berlinie, Darmstadzie i Frankfurcie;
w Schweizerischen Bankverein w Bazylei.

Do wykonania prawa poboru należy przedłożyć akcye bez arkusza kuponowego, oraz dwie równobrzmiące, przez podającego podpisane konsygnacye, których formularze wydają instytucye, przyjmujące zgłoszenia, poczem akcye, po zaopatrzeniu ich pieczątką uwidaczniającą wykonanie prawa poboru, zostaną zwrócone.

Równocześnie ze zgłoszeniem prawa poboru należy zapłacić za każdą mającą się pobrać nową akcyę **K 780·—, doliczając 5% odsetek od kursu poborowego** za czas od 1 stycznia 1920 r. aż do dnia zgłoszenia w gotówce, na co będą wydawane potwierdzenia.

Każdy akcyonaryusz, który nie wykona swego prawa poboru w powyższym terminie i w sposób wyżej podany, traci prawo poboru.

Nowe akcye będą wydawane od **1 października 1920 r.** za zwrotem potwierdzenia na uskutecznioną zapłatę.

Wiedeń, dnia 20 maja 1920 r.

4205 2 2 **Akcyjne Towarzystwo bankowe i Kantorów wymiany „MERCUR“.**

POSŁUCHAJCIE RADY STAREGO FARBIARZA!

Jeśli chcesz farbować i uzyskać prawdziwy kolor, żądaj barwnika

„ŁABĘDŹ“

firmy Tow. Farbiarskie

!! ŻĄDAJ WSZĘDZIE !!

4238 1 4



PRYMUSY MOSIĘŻNE

GŁOWY, PALNIKI I CZĘŚCI TYCHZE

OKUCIA DO MEBLI

MOSIĘŻNE

POLECA: 4256 1 3

H. NEUFELD, KRAKÓW

FLORYAŃSKA 12,

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH.

SKŁAD DROŻDŻY

z BALIC 4117 3 3

otwarty będzie z dniem 1-go czerwca

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej L. 55, w podwórzu.

Taśmy do maszyn do pisania

kupi Biuro maszyn **H. Halpern, Warszawa**, ul. Rymarska 6 (6). Telefon 240—78. 4216 2 3



MAGAZYN RĘKAWICZNICZY

pod firmą

F. LUBAŃSKI

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca: znane z dobroci **rękawiczki skórkowe** damskie i męskie, białe i kolorowe.

Rękawiczki niciane i półjedwabne w doborowych gatunkach.

Nowość: pończochy damskie angielskie, torebki skórzane, pugilaresy, portfele, szelki, krawaty, mydełka toaletowe i t. d.

Uwaga: Największa pralnia rękawiczek.
Hurtowo znaczny opust. Towar solidny.

4078 2 2

Zawiadomienie.

Zarząd kursów naukowych „Matura“

Kraków, Grodzka 32, II piętro

zawiadamia P. T. interesowanych, że w najbliższych dniach otwarte zostaną **wakacyjne kursa, repetytoryjne zbiorowe**, do terminu jesiennego b. r., a mianowicie:

1) **Kurs gimnazyalno-realny,**
2) **Kurs seminaryalny,**
3) **Kurs wydziałowy nauczycielski.**

Na kursa powyższe mogą być przyjęte osoby, które przy próbnym egzaminie wykażą odpowiednie przygotowanie. — Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj kierownik fachowy od 25 maja w kancelaryi kursów od godziny 3 do 4 po południu. 4052 2 4

FUTRA

męskie i damskie przerabia i wykonuje po bardzo niskich cenach z własnych i dostarczonych materyałów. Poleca też

LISY RÓŻNEGO RODZAJU.

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz.

Adres: **Kraków, ul. Strzelecka 11, I. p.**, drzwi na lewo. 3903 3 3

Zamówienia

dla fabryki oryginalnych wódek

B. Kasprowicza

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach,

przyjmuje tylko

Generalna Reprezentacya

„Kompas“

Polskie biuro międzynarodowego handlu Spółka z ogran. odpow.

w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.

3634 4 6 ***Filia we Lwowie, Hotel Europejski.***

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO-SŁONYCH

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie

Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatya.

Ordynować będzie Dr Harajewicz z Maryenbadu i Dr Grabowski z Buska. Dojazd przez stacyę Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi przez stacyę kolei galicyjskiej Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca.

Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica w ziemi Kieleckiej. 3289 4 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.